

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi: ulica Czarneckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa: w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Pr numeracja

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	kwartalnie 8 K	rocznie 24 K	kwartalnie 6 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cenie półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwarteczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabularyczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokolowskiego** we Lwowie ulica **Trzeciego Maja 1. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartecznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
kwartecznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwarteczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwarteczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartecznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi adiunktów pocztowych:

Włodzimierza Balickiego w Kolomyi, Jana Kołodkiewicza w Czortkowie, Gustawa Malinowskiego w Tarnowie, Andrzeja Czerwinę we Lwowie, Jana Brauna w Przemyślu, Tadeusza Smólskiego i Gustawa Jakubickę we Lwowie, Jakóba Ruszla w Tarnopolu, Władysława Lewickiego w Przemyślu, Tadeusza Sawkę w Łańcucie, Michała Ukrainskiego we Lwowie, Adama Bażana i Zygmunta Liżewskiego w Tarnowie, Stefana Froga w Brodach, Włodzimierza Macielińskiego we Lwowie, Józefa Müllera w Żółtkwi, Jana Patraszewskiego w Złoczowie, Władysława Adamiaka w Bochni, Stefana Telawiaka w Tarnopolu, Stanisława Kulezyckiego w Borysławiu, Chaima Brodmanna w Krakowie, Wiesława Linhardta i Władysława Müllera we Lwowie, Adama Lubańskiego w Krakowie, Józefa Szula w Borysławiu, oraz oficjanta pocztowego Antoniego Czerneckiego we Lwowie, a Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeznaczył: G. Malinowskiego do Gorlie, A. Czerwinę do Stanisławowa, J. Brauna do Podgórza, T. Smólskiego do Sambora, G. Jakubickę do Stryja, Wł. Lewickiego do Szczakowej, A. Bażana do Chrzanowa, Z. Liżewskiego do Rzeszowa, Wł. Macielińskiego do Kołomyi, J. Müllera do Rawy ruskiej, J. Patraszewskiego do Sokala, St. Kulezyckiego do Drohobycza, Wł. Müllera do Stanisławowa i Józefa Szula do Drohobycza, a wszystkich innych pozostawił w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało kancelistów: Jana Hesia i Wojciecha Pelca, oficyalami kancelaryjnymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował praktykantami pocztowymi oficyantów pocztowych zukończoną szkołą średnią: Aleksandra Knutelskiego w Stanisławowie, Władysława Lasę w Krakowie i Mojżesza Rosenbauma w Sniatynie, oraz ukończonych uczniów gimnazjalnych, względnie szkoły realnej: Jana Nowaka, Józefa Nowakowskiego, Rudolfa Warszylowicza, Teodozgo Diakowicza, Ludwika Kosiarskiego, Józefa Babasiasa, Piotra Czornobaja, Józefa Muszyńskiego, Stanisława Golenia i Józefa Miśkę we Lwowie, Ferdynanda Zombatego, Tadeusza Eckhardta, Ludwika Kolaka i Teodora Waclawika w Krakowie, Edwarda Krzemińskiego w Bochni, Jakóba Japkego w Brodach, Karola Gliwę w Dębicy, Ignacego Bloka w Jarosławiu, Ignacego Wawszkiewicza w Łańcucie, Jana Króla w Nowym Sączu, Andrzeja Ukarmę w Przemyślu, Krzysztofa Durkaleca w Samborze, Piotra Halewicza w Sanoku, Jana Skórę w Tarnobrzegu, Michała Kopacza w Tarnowie, Józefa Sierosławskiego w Wadowicach, Bolesława Dziubińskiego i Adolfa Vogla w Stanisławowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 czerwca.

Konkordat w Serbii.

W wiekach średnich już w dawnym państwie serbskim było osiedlonych wielu katolików. Byli to przeważnie Dalmatynicy. Włosi, jakoteż górnicy niemieccy, zwani w Serbii Sasami. Oprócz tego niemało katolików żyło na Pobrzeżu (w dzisiejszej Czarnogórze). Pomiędzy nimi znowu obok Włochów spotykało się Albańczyków z północnej części

kraju. W Antivari rezydował wtedy katolicki arcybiskup, obdarzony później tytułem prymasa Serbii.

Ale już w średnich wiekach stosunki te ulegały przemianie.

W w. XII. królowie Serbii pozostawali w wybornych stosunkach ze Stolicą Apostolską. Natomiast w w. XIV., gdy Papież rezydował w Avignonie, we Francyi, a w Węgrzech sprawował rządy dom andegawski, stosunki pomiędzy Serbią a Rzymem tak się popsuły, że doszło wkońcu pod carem Duszaniem (1331—1335) do zupełnego zerwania. W księdze ustaw Duszana znajdują się też postanowienia wyraźnie skierowane przeciwko katolikom. Pod koniec jednakowoż istnienia owej dawnej Serbii, polepszyły się stosunki katolików w owym państwie, dzięki temu, że na dworze serbskim odgrywali ważną rolę obcy, Raguzanie i Włosi. Turcy zdobywszy Serbię, znaleźli we wszystkich miastach górniczych katolickie probostwa i kościoły, między innymi w Novo Berdo, gdzie istniał tzw. kościół saski, przemieniony następnie na meczet i w tej formie zachowany po dziś dzień.

Za czasów tureckich istniały liczne kolonie katolickie, złożone zwłaszcza z kupców, przeważnie dalmatyńskich. Kolonie te sadowały się głównie w miastach. Proboszczowie katolicy rekrutowali się prawie wyłącznie z duchowieństwa raguzńskiego. Z czasem kopalnie pozamykano, zniósł zaś za tem znikły osady obcych górników katolickiego wyznania — z wyjątkiem małego miasteczka Janjewa pomiędzy Novo Berdo a Kossowem Polem, gdzie dotąd istnieje gmina katolicka. U Albańczyków katolicyzm poniósł dotkliwie straty skutkiem coraz większych postępów islamu.

W w. XIX., mianowicie w r. 1804 powstało nowe państwo serbskie ze stolicą w Belgradzie. Skutkiem napływu kupców i przemysłowców z zagranicy powstały znowu katolickie osady, utrzymujące proboszczów i duchowieństwo, podległych biskupowi Sławonii.

Dla uregulowania sprawy katolików żyjących w Serbii, rząd tamtejszy nawiązał już zaraz po kongresie berlińskim stosunki z Watykanem, ale nie doprowadziły one do wyniku. Natomiast zawarła Czarnogóra umowę ze Stolicą Apostolską i na tej podstawie utworzono w Antivari arcybiskupstwo dla sło-

Józef Weysenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Panie Edwardzie! mój... panie! — wypraszała się Renia, jak od rozkosznej tortury — więc niech mi powie poprostu: prosi pan o moją rękę?

— Tak, błagam na kolanach. —

Ukląkł przed siedzącą na sankach pannienką, objął ją za suknię i przywarł usta do jej kolan. Ona dotknęła obu rękami jego twarzy, prawie ją odpychając — i skoczyła na równe nogi. — Przemknęły jej przez głowę oświadczenia Bronisława Marcelece.

— Ja tak nie umiem, drogi mój panie! Oto moja ręka — rzekła, wyciągając ją na przyzwolnie oddalenie — pan wie, pan wie, że jak tylko poprosi... Ja nie jestem święta. — Ale trzeba naprzód poprosić papy, wytłumaczyć mu wszystko, bo on pana nie może tak kochać, jak... ja — zakończyła wyraźnie.

Edward byłby u szczytu pragnień, gdyby nie miał jeszcze do wyznania ostatniej awantury Teo, do czego i ze względu na

przyobiecana szczerota i ze względów praktycznych był obowiązany. Ochłonał, twarz mu zamierchła; rzekł, puszcżając rękę Reni:

— Stawię się przed ojcem pani, chociażby dzisiaj, ale naprzód jej samej muszę coś oznajmić, co odemnie już nie zależy, a jest jednak dosyć... nieprzyjemne.

Szukał wyrazów obojętnych, aby osłabić wrażenie.

— Proszę sobie wyobrazić, że owej pani, o której mówiliśmy, zdarzyło się jakieś nieszczęście, którego dobrze nie rozumiem, bo spałem dwa ostatnie jej listy, nie czytając — i że strzeliło jej do głowy przyjechać tutaj...

— Jaki? ! tutaj? teraz? !

— Kazała mi pani być zupełnie szczerym — jestem do ostatnich granic, aż do wstępu, który mi sprawiają własne wyznania. Ta osoba przyjechała nagle do Mińska — z Egiptu do Mińska! — i telegrafowała, że chce przyjechać do Turowicz.

— Ależ to nieszczęście! — zawołała Renia, załamując ręce.

— Doprawdy? — pytał Edward, zaglądając głęboko w jej oczy. — Ja tej osoby nie zobaczę, nie przyjmę, choćbym miał uciec z domu.

— Ale mój ojciec, gdy się dowie! On tej pani tak niecierpi!

Edward opowiedział o przybyciu depeszy i o gwałtownej akcyi ratunkowej z pomocą Justyna Sasa. Opowiadał trudno i z pewnem okrucieństwem wyliczał uplanowane

wybiegi. Renia posmutniała bardzo i słuchała z bolesną ciekawością. Kwasy i mety tego poobiedzia niezdrowej miłości, której nie pojmowała nawet przez intuicję, przejmowały ją wstrętem. Gdy Edward uznał wkrótce, że powiedział dosyć i przerwał, Renia odezwała się:

— Ile tu trzeba kłamać i jak poniewierać taką kobietą, którą się niedawno jeszcze lubiło!

— Ja jej nigdy nie lubiłem, pani moja najdroższa! To było szaleństwo, szal... wyobraźni.

Edward cofnął się przed określeniem właściwem: szal... myślowy — z obawy, aby jeszcze tego nie był zmuszony tłumaczyć. Powrócił do ostatniego zdania Reni, które go uderzyło swą trafnością i dobrocią.

— Pani znajduje w swem szlachetnym i najukochańszem sercu jeszcze litość dla tamtej! Alom ja daleki od pani doskonałości. Ja nienawidzę tamtej istoty, nie za jej mactwa i zawieruchy, które puściłem w niepamięć z nią razem — ale za to, że oddalała mnie od prawdy, od szczęścia, od pani!

Jednak od czasu poznania pani jużem ja nie winien; zrobiłem, co mogłem, aby się wyzwolić i oczyścić, aby utworzyć drogę naszej wspólnej przyszłości. Pozostaje mi tylko przebłagać panią za przeszłość...

Ukląkł znowu na śniegu, lecz tym razem ujął tylko rękę Reni i ucałował niby rękę królowej. Ubocznie przemknęła mu nawet uwaga, z kąd mu się wzięła ta pokora, pierwszy raz w życiu?

Renia podniosła go z kłęczek silnym pociągnięciem:

— Panie... panie mój! niech tak nie prosz, bo już wie... Jakikolwiek pan był, wierzę już, że teraz dobry — i mój na zawsze.

Edward wyciągnął ramiona odruchowo — niechby choć chwilę poczuł bliżej od siebie ten skarb, który tak słodko i bezwzględnie mu się ofarował. Ale Renia cofnęła się.

— Tylko ja jestem zwyczajna, wiejska panna — nie jedna z tych, które pan znał, bardzo mądrych, ale myślących tylko o chwili i o sobie. Ja kocham także ojca i życie nasze, porządne. Mnie się zdaje, że i panu ono lepiej posłuży do szczęścia? Więc naprzód trzeba, aby pan poprosił o mnie mego ojca i przekonał go, że wszystko zmienione na dobre. — Prawda, że tak będzie najlżeściej? — A póki niewiadomo, co tamta osoba zamysła, czy nie przyjedzie do Turowicz — to jakoś nie dobrze. Mnie można wytłumaczyć, ja już wierzę panu zupełnie — ale trudniej z papą.

— Więc pani przypuszcza, że ojciec mógłby...?

— Myślę, że nie. On pana lubił dawniej, ale kiedy się podowiadywał tych wszystkich rzeczy, zaczął mi odradzać, abym myślała o panu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wianiskich i albańskich katolików. Katolicy ziem tureckich mieli również swą własną organizację, która uciekała się pod protektorat austro-węgierskiej Monarchii. Powstały tedy stolice biskupie w Durazzo, Skutari, Prizrenie, względnie w Ueskübie. Protektorat Austro-Węgier nad katolikami Turcji europejskiej został uregulowany w licznych traktatach między Austro-Węgrami a Portą.

Po ogłoszeniu niezawisłości Bułgarii zawarł natychmiast ówczesny książę, a dzisiejszy król Ferdynand umowę ce do organizacji katolików bułgarskich, wobec czego zniesiony został *ex ipso* protektorat Austro-Węgier i Austrii, które w pewnych częściach kraju wykonywały opiekę nad katolikami.

Organizacja katolików w innych ziemiach Turcji europejskiej pozostawała aż do ostatniej wojny pod protektoratem Austro-Węgier. W Serbii katolicy przeważnie byli emigrantami z Austro-Węgier, głównie z Chorwacji i Sławonii. Oczywiście pozostawali oni pod względem kościelnym nadal w stosunkach z ojczyzną.

W prowincjach tureckich, które skutkiem wojen z r. 1912 i 1913 przypadły Serbii, ludność katolicka tworzą głównie Albańczycy. Podlegała ona protektoratowi Austro-Węgier. Słowianie-katolicy osiedleni byli w tej części Bałkanów jedynie we wspomnianym już miasteczku Janjewie i w wsiach w okolicy źródłisk wschodniej Morawy.

Obecnie, skutkiem dojścia konkordatu do skutku, ustaje ten sam protektorat austro-węgierski w wymienionych częściach kraju. Protektorat pozostaje nadal w mocy tylko dla Albanii, gdzie osiadła przeważna liczba katolików albańskich i dla resztek europejskiego terytorium Turcji, gdzie — zwłaszcza w Konstantynopolu i Adryanopolu — przebywa bardzo wielu katolików. W Serbii liczone w r. 1900 ogółem 11.000 katolików. Liczba katolików zamieszkałych w Nowej Serbii nie jest znana. Przeważna liczba Albańczyków, jacy zamieszkują Nową Serbię, wyznaje naukę Mahometa.

Konkordat serbski wprowadza gruntowne zmiany w dotychczasowym wyznaniu w położeniu katolików żyjących na przestrzeni pomiędzy Belgradem a Salonikami. Zaznaczyć przytem wypada, że konkordat obejmuje stosunkowo nieliczny tylko zastęp ludności, która jako znikomą mniejszość nie może mieć wpływu na administrację państwową.

Konkordat podpisany został d. 24 b. m. w południe przez serbskiego posła w Paryżu Wesnieca i kardynała Merry del Val. Po dokonaniu tego aktu został p. Wesniec przyjęty przez Papieża w sali bibliotecznej. Wesniec wyraził radość narodu serbskiego z powodu nawiązania na nowo stosunków ze Stolicą Apostolską i zapewnienia katolikom swobody wykonywania swego obrządku.

Pius X. odpowiedział, że szczęśliwym się czuje, iż dawne stosunki z narodem serbskim zostały nawiązane na nowo i wyraził życzenie, by to przyniosło krajowi oczekiwane korzyści.

Konkordat zawiera tekst identyczny z tekstem konkordatu, zawartego z Czarnogorą w r. 1886.

Wedle *L'Italic* obejmuje konkordat 22 artykułów.

Artykuł 1 postanawia, że religia katolicka będzie w królestwie serbskiem swobodnie i jawnie wyznawana.

Wedle art. 2 utworzona będzie w Serbii prowincja kościelna, w skład której wejdzie *ex-dyocęza* belgradzka ze stolicą w Belgradzie dla przestworzy, które należały do Serbii przed traktatami londyńskim i bukareszteńskim, jakoteż z sufraganii Ueskübu ze stolicą w Ueskübie, która obejmuje nowe terytoria serbskie i gdzie w miejsce jurysdykcyi Kongregacyi *de propaganda fide* wejdą w życie ogólnoprawne postanowienia prawa kościelnego.

Art. 3 zapewnia arcybiskupowi belgradzkiemu i biskupowi Ueskübu bezpośrednio w sprawach kościelnych podleganie wyłącznie Stolicy Apostolskiej.

Art. 4 ustala, że Papież przed definitywnym zamianowaniem arcybiskupa belgradzkiego i biskupa Ueskübu przedłoży listę kandydatów rządowi serbskiemu, aby dowiedzieć się, czy jakieś fakty lub względy politycznej natury przeciw któremu z nich nie przemawiają.

Art. 5 ustanawia pensje, które rząd serbski ma płacić arcybiskupowi w Belgradzie i biskupowi w Ueskübie.

Art. 6—9 szczegółowo określają kompetencję urzędów arcybiskupa i biskupa.

Art. 10 odnosi się do nauki religii młodzieży katolickiej, jako podległej decyzjom arcybiskupa, względnie biskupa.

Art. 11 ustanawia przepisy co do nauki seminarjalnej w Belgradzie lub okolicy.

Wedle art. 12 uznaje rząd serbski ważność małżeństw pomiędzy katolikami, jakoteż małżeństw mieszanych, zawartych wobec katolickiego proboszcza wedle ustaw kościelnych.

Art. 13 i 14 zawierają postanowienia co do spraw małżeńskich i dzieci w małżeństwach mieszanych.

Art. 15 ustanawia, że formuła modlitwy za panującego *Domine salvum fac regem* śpiewana będzie w nabożeństwach zarówno w języku słowiańskim, jakoteż łacińskim odprawianych.

Art. 16 powiada, że państwo przyznaje Kościołowi charakter osoby prawnej ze zdolnością wykonywania praw jej przysługujących.

Art. 17 i 18 mieszczą w sobie postanowienia co do prawa własności Kościoła.

Art. 19 postanawia, że kapłani kleru świeckiego i zakonnego nie mogą być zmuszeni do piastowania urzędów publicznych, niezgodnych z ich powołaniem i życiem kapłańskim.

W myśl art. 20 trudności, jakie wynikłyby co do interpretacyi tego układu, rozstrzyga prawo kanoniczne.

Art. 21 zapewnia traktatowi wejście w życie natychmiast po jego ratyfikacyi.

Nakoniec art. 22 postanawia, że dokumenty ratyfikacyjne zostaną w Rzymie w jak najszybszym czasie wymienione.

Przyboczna Rada kolejowa.

W gmachu parlamentu w Wiedniu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie przybocznej Rady kolejowej pod przewodnictwem P. Ministra kolei bar. Forstera, który na wstępie oznajmił, że ukonstytuowały się trzy stałe komisje. Jednym z wiceprezesów pierwszej stałej komisji został p. Horowitz ze Lwowa, jednym z referentów dr. Battaglia; jednym z wiceprezesów drugiej komisji dr. Nimbin ze Stanisławowa, a sprawozdawcą p. Mendelsburg.

Trzecia komisja wybrała przewodniczącym p. Leopolda Baczewskiego, a jednym z referentów posła Kolischera.

P. Minister oznajmił dalej, że zgłoszono szereg nagłych wniosków, między innymi wniosek p. Racha w przedmiocie zaprowadzenia wagonów sypialnych przy pociągu nr. 2 na linii Iekany-Wiedeń aż do Bogumina, albo aż do Wiednia i przedłużenia kontraktu, zawartego z Towarzystwem wagonów sypialnych; wniosek nagły p. Russmanna w sprawie udzielenia wyjaśnień co do rzekomo zamierzonej ponownej podwyżki tarify osobowych na austr. kolejach państwowych.

Następnie Rada kolejowa wyraziła radość z powodu wyzdrowienia Najj. Pana. Wzniesiono okrzyk na cześć Monarchy.

Przystąpiono do obrad. P. Rauch zapytywał P. Ministra kolei, co zamierza uczynić, aby usunąć istniejące braki w ruchu wozów sypialnych.

P. Russmann prosił P. Ministra kolei, aby zwrócił uwagę na higieniczne stosunki w wagonach sypialnych i na usunięcie braków.

Przewodniczący zaznaczył, że prowadzi się z wielką gorliwością dozór nad Towarzystwem wagonów sypialnych i zapewnił, że Ministerstwo wszystko uczyni, ażeby braki usunąć.

P. Minister kolei bar. Forster wygłosił następnie dłuższą przemowę, w której wskazał, że reforma ruchu osobowego polega na tem, by główne krajowe połączenia uwolnić od przeszkód, jakie się z czasem wytworzyły. Wspomniał o akcyi przeprowadzonej w ostatnim czasie celem przyspieszenia ruchu na poszczególnych liniach. Dążeniem zarządu kolejowego będzie stworzyć nowe połączenia lub ulepszyć dawne; planowana jest próba nowego połączenia Lwowa z Boryslawem. P. Minister omawiał następnie kwestyę taryfowe, ogrzewalni, warsztatów i t. d.

Rada kolejowa przyjęła wniosek o ustanowienie komitetu, który się ma zastanowić nad propozycjami co do rozwinięcia sieci kolejowej.

Do komitetu m. i. weszli pp. dr. Battaglia, Górski, Kolischer, Okuniewski, Russmann, Stefanowicz.

Polacy pod berłem pruskim.

(Roczne sprawozdanie „Ostmarkenvereinu“).

„Ostmarkenverein“ wydał sprawozdanie z swej działalności za rok 1913.

Liczba członków dnia 1 stycznia 1913 roku wynosiła 54.100, a dnia 31 grudnia tego samego roku 54.150.

O tym małym wzroście sprawozdanie powiada: „Ogólny rezultat agitacyi — przyrost 50 członków — niezawodnie wielki nie jest. tłumaczy się to silnymi ubytkami w niektórych prowincjach, mianowicie w Prusach Zachodnich (utrata 734 członków), w Nadrenii (167 członków) i w Prusach Wschodnich (85 członków) przez wystąpienie. Przyczyną tych wystąpień jest niezawodnie niepewne i chwiejne stanowisko rządu w polityce wschodnio-kresowej. Ludność niemiecka nie wiedziała, czego się trzymać, czy rząd zmierza do nowej ery ugodowej z Polakami, czy też pragnie w dalszym ciągu prowadzić politykę bismarkowsko-bülowowską.

Ta niepewność i to chwiejne stanowisko rządu skłoniło ludzi bojaźliwych do odwrócenia się od „Ostmarkenvereinu“; inni znów odstąpili uważając pracę Towarzystwa za bezowocną wobec stanowiska rządu. Odrzucenie dodatków kresowych w parlamencie miało w następstwie gromadne wystąpienie urzędników pocztowych, szczególnie w Prusach Zachodnich.

W dalszym ciągu sprawozdanie szczyty się zdobywami w niektórych miejscowościach, jak w Gelsenkirchen, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Poznaniu i Krotoszynie, gdzie pozyskano 197, 156, 96, 83, względnie 72 członków.

Dalej sprawozdanie omawia energiczną działalność kolonizacyjną Towarzystwa, pośrednictwo jego przy sprzedaży i kupowaniu gruntów, przy udzielaniu pożyczek, zapomóg i stypendyów, oraz działalność w popieraniu bibliotek niemieckich.

O polityce antypolskiej rządu sprawozdanie pisze:

„Obawy, żywione przez Towarzystwo od dłuższego czasu co do polityki wschodnio-kresowej rządu w ostatnim roku nie zmniejszyły się. Wprawdzie fundusze państwowe na cele wschodnio-kresowej polityki ziemskiej ustawa z dnia 28 maja 1913 roku o 230 milionów zostały pomnożone, ale z tego tylko 75 milionów przeznaczono na osiedlanie chłopów. Liczba nowo utworzonych gospodarstw włościańskich według memoriału komisji kolonizacyjnej za rok 1913 zmalała poważnie w porównaniu do roku poprzedniego. Także tworzenie osad robotniczych nie przekroczyło dotychczas skromnych początków. Stosowania ustawy o wywłaszczeniu rząd po pierwszych niezbyt szczęśliwych próbach zdaje się zupełnie wyrzekł. W projekcie ustawy parcelacyjnej, po kilkoletnich wahaniach, przedłożonym nareszcie Sejmowi, nie ma nawet wzmianki o najważniejszym narodowym celu tej ustawy. Ponowne odrzucenie dodatków kresowych dla urzędników pocztowych w parlamencie, dowodzi, jak mało zrozumienia dla całego zagadnienia wschodnio-kresowego ma większość odpowiedzialnych zastępców narodu.

Świecącymi momentami są tylko dalsze utwierdzanie ziemi, uchwalenie wniosku Vierecka o polityce miejskiej na kresach wschodnich, oraz zapowiedziane wskutek tego wniosku przez rząd środki, dążące do wzmocnienia niemieczyny w miastach na kresach

15)

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

(ciąg dalszy)

— Słuchasz tylko głosu serca i nie mam ci tego za złe; ale widzisz, ja mam przecieżnia a nawet obawy: według mnie Regina odnajdzie kiedyś swoją rodzinę, nie dziś, to jutro.

— Możliwe; lecz nie sądzę, aby poszła jej dziękować, że ją opuściła...

— Wszystko jedno, prawo będzie za nimi, a przeciw nam, bądź tego pewny.

Artysta nie chciał tego przypuścić.

Pograżał się w głębokim zamysleniu i dopiero po dłuższej chwili rzekł:

— Prawo... prawo... Regina drwie sobie z tego będzie w dniu, w którym, dzięki swemu talentowi, wyrobi sobie nazwisko... nazwisko trwałe... nazwisko artystki...

Janina potrząsnęła głową z niedowierzaniem.

— Myślę, że dnia tego, prawo nie zabroni jej nosić swego nazwiska... które sobie samej będzie zawdzięczać, swojemu talentowi i swojej pracy!

CZEŚĆ DRUGA.

I.

Śpiewacy już od roku znajdują się w Paryżu.

Skoro Lorezzi ma jaką myśl w głowie, można liczyć na pewne, że ją urzeczywistni.

Jednakże Janina, dzielna Janina, zawsze piękna pomimo swoich czterdziestu pięciu lat, nie jest jeszcze całkowicie zadowolona.

— Zastanów się — mówił mąż do niej, — czego ci jeszcze potrzeba?... jesteś w Paryżu i pozostaniesz tutaj.

— To prawda, mój Lorezzi.

— Nasze córki są w konserwatorium... A dodaj, że są tak piękne, iż wszystkim głowy mogą pozawracać. A więc... co znaczy ten smutny wzrok?

Janina oświadczyła z grymasem:

— Nudzę się w hotelu, śpieszno mi być już u siebie, we własnym domu.

— Ba! wiem o tem... to też znalazłem przy ulicy Rougemont numer 8, o dwa kroki od konserwatorium mieszkanie bardzo jasne, pełna powietrza...

— Ach! gdyby się nam nadało!

— Idź zobacz, jest wolne.

— Nie mam czasu, poszłam Reginę, ona mi powie, co o niem myśli.

— Ja, znajduję, że jest bardzo dobre.

— Regina ma wyborne oko, niech ośmieszy.

— Jak ci się podoba. Do widzenia, muszę iść...

W kilka minut po wyjściu Lorezziego, ukazała się w drzwiach młoda dziewczyna: była to Regina.

Smukła, słuszną, pełną wdzięku. Na obliczu jej łączyła się dobroć z dystynkcyą, regularne linie twarzy czyniły ją piękną, porywający urok i wyraz spojrzenia wielkich błękitnych oczu harmonizował z pięknymi jasnymi włosami, ułożonymi w bogate, blade-

złote pukle na głowie, którą nosiła wysoko, prawie z dumą.

— Przybywasz w samą porę, Reniu.

— Dlaczego, mamo?

— Chcę, abys zobaczyła mieszkanie przy ulicy Rougemont.

— Jakże się cieszę!

— Rozejrzysz się bardzo szczegółowo, uważnie i powiesz mi, czy będzie dla nas stosowne; polegaj na twojem zdaniu całkowicie.

Dumna i szczęśliwa z tej misyi, młoda dziewczyna odeszła.

Regina, która była równie miła jak śliczna, odrzuła sobie dozorczyńnię domu przy ulicy Rougemont.

— Przychodzę obejrzeć mieszkanie na czwartem piętrze... — rzekła harmonijny swoim głosem.

I natychmiast dodała:

— Pani, jak widzę, zasiada do śniadania... może przeskadzam...

— O tem mowy niema, ale gospodarz zaraz wróci i będzie niezadowolony, że śniadanie jeszcze nie gotowe...

Właśnie w tej chwili jedna z lokatorek wracając do domu, weszła do łoży.

Była to osoba wysokiego wzrostu, z pozoru zimna, lecz sympatyczna... prawdziwy typ Angielki.

— Ach! to pani! — rzekła dozorczyńnię wręczając jej list — prawdziwie, Pan Bóg mi panią zsyła.

— Czy mogę się pani czem przysłużyć, pani Ernest?

— Nawet bardzo!

— O cóż chodzi?

— Ta piękna panienka, którą pani widzi, chciałaby zwiedzić mieszkanie, które się znajduje obok mieszkania pani... Czy zechce pani wskazać jej drzwi?

— Nie łatwiejszego...

Z bardzo słodkim uśmiechem obróciła się do Reginy, mówiąc:

— Pokażę pani drogę.

Obie kobiety weszły w milczeniu na schody.

Ta, która chwilowo stróżkę zastępowała, była właśnie panna Smith, dawną guwernantką Reginy. Przypadek zbliżał ją do córki Jana de Laurigny..., tego, dla którego żywiła gorące uczucia, które ciągle trwały, nieczem nie zrażone. W zupełnej nieświadomości dla kogo to czyni, miss Smith wyrzuciła grzeszność Reginę, tak samo, jakby to uczyniła względem każdej innej osoby, którą dziś spotkałaby po raz pierwszy.

Prawdę mówiąc Regina z dziecka wyrosła na tak piękną młoda dziewczynę, że niepodobna było w tym rozkwicie urody należeć rysów małej dziewczynki, którą nauczycielka dawniej znała i którą zresztą często wywoływała w pamięci, łącząc ją z wspomnieniem o panu de Laurigny w chwilach marzenia o minionej przeszłości.

Przybyły na czwarte piętro.

— To tutaj, panienko.

— Dziękuję... serdecznie pani dziękuję za jej uprzejmość.

— Jeżeli pani pozwoli będę pani towarzyszyć, zastąpię stróżkę aż do końca...

— Och! nie śmiałabym pani trudzić...

— Owszem... owszem... znam bardzo dobrze mieszkanie, ponieważ zajmuję zupełnie podobne po drugiej stronie.

— W takim razie... przyjmuję, ale ja jestem zawstydzona taką uprzejmością...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wschodnich. Ale i w tym wypadku na razie idzie tylko o wyraz dobrej woli, czyn ma dopiero nastąpić, więc nie ma zbyt wielkiej przyczyny do optymizmu.

„Towarzystwo ma obowiązek wiernego czuwania nad spadkiem po Bismarcku i gromadzenia starych przyjaciół, oraz nowych bojowników około sztandaru narodowego“.

Sprawozdanie wykazuje, że w rozwoju „Ostmarkenvereinu“ nastąpił zastój, z drugiej strony ponczające ono jest o tyle, że wyraźnie stwierdza, iż lekkie umysły odwracają się od „Ostmarkenvereinu“. Można z tego wnioskować, że „Ostmarkenverein“ lekkie te umysły terrorem przykuwa do swego rydwanu. W razie zmiany stanowiska sfer rozstrzygających większa część tych lekkich umysłów opuściłaby sztandar „Ostmarkenvereinu“.

Sprawa albańska.

Reichspost otrzymuje drogą na Castelnuovo wiadomość, że położenie w Durazzo jest bardzo poważne. Zawieszenie broni przedłużono. Powstańcy silnie obwarowali się na wzgórzu Raszbul. W ostatnich tygodniach otrzymali większy transport amunicji z Antivari.

W Skutari przyszło do ekscesów rewolucyjnych. Wkroczenie międzynarodowych wojsk położyło kres niepokojom.

Matin donosi, że Turkhan basza nosi się z zamirem dymisyonowania.

Wedle N. Fr. Presse król rumuński Karol na prośbę ks. Wieda polecił postom rumuńskim podjąć u wielkich mocarstw starania, aby ks. Wiedowi oddały do dyspozycji wojska międzynarodowe dla stłumienia powstania. Mocarstwa dotąd odpowiedzi nie dały. Być może, że Rumunia sama otrzyma od wielkich mocarstw misję umocnienia panowania ks. Wieda.

Rokowania z powstańcami.

Wczesnym rankiem dnia 26 b. m. w pośpiechu przybyli do Durazzo dwaj powstańcy z pismem od powstańców w Szijaku. Wyrażono w tem piśmie życzenie dalszych rokowań i proszono o wysłanie w tym celu pośredników. Major Kroon na to odrzekł, że jeżeli powstańcy życzą sobie rokowań, to niechaj odbiją się one w Durazzo i niech powstańcy przysła deputację do Durazzo. Turkhan basza zajął stanowisko przeciwnie.

W piśmie swem powstańcy proszą o nowe rokowania pokojowe. Onegdaj z powodu nieobecności wysłanników kilku miejscowości, biorących udział w ruchu, nie można było rokowań rozpocząć. Powstańcy proszą jednak, aby przysłano do nich zastępcę księcia i drugiego wysłannika od przedstawiciela Anglii, gdyż mają do niego zaufanie, nie chcą zaś, aby rząd zamianował pośredników, bo do nich nie mają zaufania. Podczas tych formalności, późnym popołudniem dano kilka strzałów działowych w kierunku pozycji nieprzyjaciół w Kawaji, gdzie widziano około 150 ludzi pracujących gorliwie nad wznieśieniem szaniec. Powstańcy rozproszyli się.

Wedle informacji N. Fr. Presse rokowania z powstańcami zostały z powodu stanowiska holenderskich oficerów definitywnie zerwane.

Prenk Bib Doda.

Całe zainteresowanie skupia się obecnie na Prenku. Jakkolwiek 4 dni minęły już od ogłoszenia sensacyjnej wiadomości Stefanięgo o pojmaniu Prenka do niewoli, z żadnej strony niema jej potwierdzenia. Prenk ma zupełną swobodę ruchów i znajduje się w pełnym marszu na powstańców.

Linia jego wojsk jest podobno bardzo szeroka, lewym skrzydłem opiera się o Porębę, prawem zmierza na bazar w Szijak.

Wedle Alb. Korr. górskie plemiona na ogólnym zebraniu połączyły się postanowiły z Prenkiem Bibem Doda.

Ks. Wilhelm wysłał do Prenka kuryera z wezwaniem do zbierania sił. Wynika więc z tego, że Prenk rzeczywiście idzie na powstańców.

Wypadki z 25 i 26 b. m.

25 czerwca o godz. 9 wiecz. wysłano z Durazza następującą depezę: Wiadomości o pojmaniu Prenk Bib Dody i o wypuszczeniu go na wolność za słowem honoru, są nieprawdziwe. Ubiegłej nocy i dzisiejszego dnia nie zaszło nic uwagi godnego. Umacnianie miasta trwa dalej, zawieszenie broni trwa do jutra rana. Więźń nadechodzą niekorzystnie, choć trudne do kontrolowania wiadomości. Zdaje się, że Berat nie upadł, w każdym razie temu miastu oraz Fieri grozi niebezpieczeństwo. Valonie na razie nie nie grozi. W Valonie znajduje się Izmael Kemal i gromadzi korpus ochotników przeciw powstańcom. Z powstańcami nie prowadzi się już rokowań.

Pod wieczór na północny wschód od Durazza między Iszmi a Prezą zauważono gę-

ste słupy dymu, co świadczy o posuwaniu się Prenk Bib Dody ku Prezie.

Strzelanina, która nagle po trzech dniach spoczynku się rozległa, wywołała zaniepokojenie w mieście. Wielu pospieszyło do portu, aby w razie potrzeby móc wsiąść na okręt Powoli uspokojono się.

Depeza, nadana w Durazzo dnia 25 czerwca o godzinie 10 wieczorem, opiewa: Ponieważ zawieszenie broni kończy się jutro (piątek) rano, zamierzony jest zaraz rano ogólny atak artylerji. Gdy artylerja w mieście ostrzeliwać będzie wzgórze Reszbul, okręt „Hercegowina“ ostrzeliwać będzie przestrzeń od Kawaja do Sasso Bianco.

Telegram iskrowy drogą na Castelnuovo podaje, że noc z 25 na 26 b. m. i przedpołudnie minęły spokojnie. Zamierzonego na wczoraj ataku artylerji na pozycje nieprzyjacielskie na życzenie księcia nieurzadzono; tylko parowiec „Hercegowina“, który już przedtem z inżynierem Hasslerem na pokładzie odpłynął w kierunku do Kawai, dał jeden strzał na tamtejszą pozycję nieprzyjaciół, poczem kapitan z polecenia Towarzystwa okrętowego „Dalmaeya“, do którego okręt należy, złożył protest, gdyż nie na to parowiec ten wynajęto. Nie strzelano więcej i parowiec powrócił.

Werbowanie ochotników.

Korresp. Wilhelm podaje, że w Wiedniu dotąd zgłosiło się 900 ochotników do korpusu albańskiego, w tem wielu lekarzy, a to skutkiem zabiegów rzeźbiarza Gürschnera. Akcja ta podjęta jest na jego koszt i nie ma oficjalnego poparcia.

Z innego źródła donoszą: Akcja podjęta przez Gürschnera i architektkę Wirtha w sprawie utworzenia ochotniczej legji albańskiej, w zupełności się powiodła. Zaraz w pierwszym dniu do godz. 12 w południe zgłosiło się około 400 ludzi, zaś do wieczora było 1200 zgłoszeń, przyczem zauważyć należy, że wielu zgłaszających się jako niezdolnych nie przyjęto. Wirth otrzymał depezę z Durazzo z wezwaniem, aby ochotnicy, jeżeli chcą istotnie oddać przysługę Albanii, możliwie jak najszybciej odjechali na plac boju. Już w poniedziałek rano ochotnicza legja cudzoziemska odchodzi do Durazzo.

Ochotnicy mają sami zaopatrzyć się we własną odzież i bieliznę. Utrzymanie podczas podróży będą dawali Gürschner i Wirth aż do Durazzo, gdzie ochotnicy otrzymają karabiny i bagnety. Co do płacy, dotychczas jeszcze nie powzięto decyzji, lecz naturalnie ochotnicy pobierać będą także i żołd. Przeważnie zgłaszali się na ochotników b. oficerowie, oraz studenci, którzy już służyli w wojsku.

Równocześnie z korpusem ochotniczym fabryka Skoda wysłała 3 nowe baterje do Durazzo. Część ochotników zostanie przez firmę Skoda wyinstruowana w obchodzeniu się z armatami nowego systemu.

Durazzo. Przybył tu brat księcia, ks. Schönburg-Wildenburg.

Rzym. Giornale d'Italia zaprzecza pogłoskom o odwołaniu posła włoskiego w Albanii.

Frankfurt. Fr. Ztg. donosi z Durazzo, że niemiecki poseł na wszelki wypadek „wysadził na ląd jedno działo szybkostrzelne z okrętu „Breslau“.

Neapol. Wedle Mattino Malissorowie i Mirdyci, przebywający w Durazzo, dopuszczają się gwałtów, morderstw i okrucieństw.

Bukareszt. (Tel. wł.) Rumuńska królowa zwróciła się do ks. Wiedowej z prośbą, by oboje dzieci wysłała do Bukaresztu.

KRONIKA.

Lwów, 27 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela, (29 czerwca):
Leona II. papieża. — Zbroisła. — Amosa pr.
Wschód słońca o godzinie 3 20 rano, zachód słońca o godzinie 7 33 po południu.
Poniedziałek, (29 czerwca):
Piotra i Pawła. — Wyszomira. — Tychona.
Wschód słońca o godzinie 3 21 rano, zachód słońca o godzinie 7 33 po południu.
Wtorek, (30 czerwca):
Emilii i Łucyny. — Cichosława. — Manuilla.
Wschód słońca o godzinie 3 21 rano, zachód słońca o godzinie 7 33 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 24 Cel.

— Nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda odbyły się dziś przed południem w archikatedrach wszystkich trzech obrządków i w kościołach parafialnych.

W Archikatedrze św. wzięli w nabożeństwie udział: Ieh Eksk. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski i P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, dalej Wiceprezydent Rady

szkolnej krajowej dr. Dembowski, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa radca Dworu Schultis, grono urzędników Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej, generalicya z gronem oficerów, reprezentantami władz rządowych i autonomicznych.

W nabożeństwie w cerkwi św. Jerzego wziął udział radca Dworu Zimny, a w Archikatedrze ormiańskiej radca Dworu Ustyjanowski, obaj z reprezentantami władz rządowych, autonomicznych i wojskowej.

W nabożeństwach, urządzonych w kościołach parafialnych, uczestniczyła młodzież szkół średnich i ludowych z gronami nauczycielskimi.

— JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski i jego Małżonka Anna z hr. Kwilekich dali onegdaj o godz. 8 wieczorem obiad na kilkanaście osób, do którego między innymi zasiadli: JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz, dyrektor kolei państwowych Rybicki, Wiceprezydent dyrekcji skarbu Bugno, radca Dworu Okęcki, profesorowie Uniwersytetu dr. Abraham, dr. Grzegorz Ziembicki, dyrektor Banku krajowego dr. Milewski, dyrektor kraj. biura kolejowego Kułakowski, dyrektor kraj. oddziału techn. drogowego Szyszkowski i t. d. W czasie obiadu JE. P. Namiestnik, zaznaczywszy, że jest to jedno z pierwszych przyjęć, danych przez pp. Niezabitowskich po nominacji gospodarza domu Marszałkiem kraju, wznosił w serdecznych słowach toast na powodzenie Marszałka w jego szlachetnych i skierowanych wyłącznie ku dobru kraju usiłowaniach. Wielec pogodny nastrój w czasie obiadu i bardzo ożywiona pogawędka poobiednia, w której żywy udział brali Gospodarstwo, zatrzymała do północy gości w salonach Państwa Marszałkowskiego przy ul. Chrzanowskiej.

— Portret JE. P. Marszałka krajowego Stanisława Niezabitowskiego, wydała świeżo znana lwowska firma Seyfartha i Dydyńskiego. Jest to duża, bardzo pięknie wykonana heliografura, przedstawiająca P. Marszałka do kolan, odznaczającego się świetnym podobieństwem rysów, lekkością i swobodą ustawienia postaci.

U spodu portretu znajduje się podobizna oryginalnego podpisu JE. P. Marszałka krajowego.

— JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— Dzień dzieci. Na rzecz urzędzonego 21 b. m. „Dnia dzieci“ na dochód Towarzystw dobroczynnych opiekujących się dziećmi, złożyli dary pp.: Eleonora ks. Lubomirska 100 koron, JE. Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński 100 koron, p. Krzczunowicz 100 koron, Prezydent poczty i telegrafów Ryszard Wopatarni 50 koron, księżna Sapieżyna z Błki 20 koron, Irena hr. Lamezan 25 koron, Tomaszowie Horodysey 20 koron.

Wanda Korytowska

Protetorka Komitetu „Dnia dzieci“.

— Z Uniwersytetu lwowskiego. Dziekanem wydziału prawniczy wybrany został na wczorajszym posiedzeniu radca Dworu prof. dr. Władysław Abraham.

— Z Politechniki lwowskiej. Dziekanem wydziału inżynierji w Politechnice lwowskiej wybrany został dr. Karol Wątarek, profesor budowy dróg i kolei żelaznych; dziekanem wydziału budowy maszyn wybrano Zygmunta Ciechanowskiego, profesora teorii i konstrukcji pomp i motorów wodnych, wreszcie dziekanem wydziału chemicznego został ponownie dr. Tadeusz Wiśniowski, profesor mineralogii i geologii.

— Rektorem Uniwersytetu wiedeńskiego wybrany został profesor św. Teologii ks. dr. Jan Reinhold.

— Przyznanie medali państwowych. W gmachu Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie zebrało się „jury“ dla przyznania państwowych medali za wybitne dzieła sztuki na obecnej Wystawie jubileuszowej.

W zastępstwie P. Ministra wyznał i oświaty przybył na posiedzenie dyrektor Galeryi państwowej, dr. Fr. Dörnhoëffer. Komitet wybrał przewodniczącym p. Wojciecha Kossaka, sekretarzem p. Leonarda Lepszego. Przewodniczący zwrócił uwagę, że artyści pp. Fałat, Kosak, Maleczewski i Mehoffer zgłosili „hors concours“. Po parogodzinnych naradach przyznano 8 głosami na 9, złote medale: Stanisławowi Lentzowi za obraz „Pożyczka“, Wojciechowi Weissowi za obraz „Rodzice artysty“.

O ile przyznanie złotych medali odbyło się z wyjątkiem jednej białej kartki jednomyślnie — o tyle przyznanie medali srebrnych wywołało pewne rozstrzelanie głosów i dłuższą dyskusję. W rezultacie otrzymali po 6 głosów (na 9) artyści: Konrad Krzyżanowski za obraz „Portret pani N.“, Władysław Jarocki za obraz „Powrót z Golgoty“, Kazimierz Sichelulski za obraz „Na śniegu“.

Zastępca P. Ministra, radca Rządu dr. Fr. Dörnhoëffer obejrzawszy wystawę jubileuszową, kilkakrotnie wyraził uznanie dla wysokiego poziomu artystycznego wystawy i postanowił zaproponować Rządowi kilka wybranych przez siebie obrazów i rzeźb do zakupu dla Muzeów.

— Doroczny popis w Zakładzie cieśnionych przy ul. św. Zofii odbył się wczoraj w południe w obecności JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, P. Marszałkowej Niezabitowskiej, kuratora Zakładu Stanisława br. Mycielskiego i jego małżonki, oraz licznie zaproszonych gości. Wychowankowie popisywali się grą na skrzypcach i fortepianie, śpiewem choralnym i solowym. Z popisem połączona była wystawa robót ręcznych.

— Wystawa zbiorów Władysława Łozińskiego (ul. Ossolińskich l. 3), zawierająca zbrojownię, pamiątki polskie i dzieła sztuki, zostanie z a m k nięta z dniem 30 czerwca b. r.

— Portret Henryka Sienkiewicza, wykonany w bronzie przez artystę - rzeźbiarza Czesława Makowskiego, wystawiony został w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych. Do medalionu pozował artyście znakomity nasz pisarz przed kilku tygodniami. Podobieństwo rysów uchwycone jest przez artystę nadzwyczajnie. Reprodukcyja tego portretu ukaże się w niektórych pismach z okazji przypadającego 45-lecia pracy pisarskiej Sienkiewicza. Jedną z reprodukcji gipsowych tego medalionu p. Mako vski ofiarował do zbiorów warszawskiego Towarzystwa literatów i Dziennikarzy polskich.

Lwowska Galeria miejska, posiadająca bardzo bogaty zbiór medalionów, postara się niezawodnie i o podobiznę znakomitego pisarza.

— W uzupełnieniu naszego sprawozdania z przebiegu uroczystości poświęcenia Sannatorium „Czerwonego Krzyża“ przy ul. Łyczakowskiej l. 107, winniśmy nadmienić, że hr. Traun, który wziął udział w tem poświęceniu, jest prezydentem Związku krajowych stowarzyszeń „Czerwonego Krzyża“.

Prezydentem galic. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ mężczyzn i dam jest Paweł ks. Sapieha, jego zaś zastępcami Romanowa hr. Potocka i prezydent miasta Lwowa Neumann.

— Wystawa sztucznych kwiatów artystycznych. W lokalu sklepowym przy placu Maryackim l. 10 odbyło się dziś przed południem uroczyste otwarcie wystawy sztucznych kwiatów, wykonanych przez uczennice kursu kwicciarskiego, urządzonego przez Patronat dla popierania rękodzieł.

W uroczystości wzięli udział: P. Namiestnikowa Korytowska, P. Marszałkowa Niezabitowska, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, prezes Ligi pomocy przemysłowej Andrzej ks. Lubomirski, prezes kraj. Związku przemysłowego St. hr. Mycielski, dyr. Ligi pomocy przemysłowej Olszewski i wiele pań.

Do zebranych gości przemówił dyr. Patronatu dr. Schoenett. Przedstawiwszy historję powstania kursu i doniosłość przemysłu kwicciarskiego w naszym kraju, wskazał następnie na znaczenie społeczne pracy kwicciarskiej, zwrócił się do społeczeństwa z prośbą o poparcie i prosił PP. Namiestnikową i Marszałkową, aby objęły protektorat nad kwicciarstwem. Wkońcu podziękował dr. Dembowskiemu za gorliwe poparcie, prez. Neumannowi, kierowniczce kursu p. Arnoldowej i wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania pięknych rezultatów pracy.

Następnie przemówił Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, podnosząc zasługi Patronatu dla rękodzieł, dyr. Kruzyńskiej i innych, przyczem zapewnił dalsze poparcie Rady szkolnej krajowej.

Wystawa, która potrwa kilka dni, przedstawia się okazale.

— Wystawa środków szkolnych we Lwowie przy ul. Bourlarda, o której otwarcie w niedzielę, 28 b. m., już donosiliśmy, trwać będzie tylko 3 dni do 30 czerwca i przeznaczona jest głównie dla sfer szkolnych, jakoteż dla naszych przemysłowców, którzy tym działem produkcji przemysłowej interesować by się chcieli. Posiada ona jednak tyle dla ogołu ciekawych rzeczy, że zwiedzenie jej można śmiało wszystkim rodzicom i wogóle całej wykształconej publiczności polecić. Jak z drukowanego katalogu dowiadujemy się, wystawa ta ma być zapoczątkowaniem planowej akcji, celem stworzenia we Lwowie i na prowincji warstwow produkujących wyłącznie środki naukowe. Na czele tej akcji stoi „Księgarnia nauczycielska“ przy ul. Batorego l. 12, która w tym celu zapewniła sobie pomoc najwybitniejszych krajowych i zagranicznych wytwórców z tego działu. Trzeba bowiem wiedzieć, że i Galicya na tem polu posiada już uwagi godną produkcję, mianowicie co do zbierania motyli i owadów, wypychania ptaków i wytworu tablic szkolnych i liczydeł, jak wogóle wyrobów drzewnych. Księgarnia nauczycielska chce skupić te rozproszone siły i stanąć z ich wyrobami do konkurencji na targu europejskim.

— Cygarety „Sport“ i nowa sorty angielskiego tytoniu. Od 1 lipca b. r. sprzedawane będą cygarety „Sport“, oprócz w dotychczasowym opakowaniu po 100 sztuk, także w małym opakowaniu w pudełkach po 10 sztuk w cenie po 30 hal. za pudełko.

W tym samym czasie wprowadzona będzie w sprzedaży specjalnych wyrobów tytoniowych nowa sorty angielskiego tytoniu „Craven-Mixture“ (wolno opakowanego lub przysposobio-

nego w patronach na jedno napełnienie fajki) w puszkach blaszanych wagi 1/4 angielskiego funta w cenie po 5 kor. 60 hal. za puszkę.

Natomiast będzie wyprzedana sorta angielskiego tytoniu „Bright Bird's Eye“ w puszkach blaszanych wagi 1/4 angielskiego funta po 4 kor.

— **Zapisy na cele publiczne.** Wczoraj otwarto w Warszawie testament Maryi z Chełmieckich hr. Stadnickiej, zmarłej przed kilku dniami. Hr. Stadnicka poczyniła wielkie zapisy na cele publiczne w ogólnej wysokości 300.000 rubli. Zapis 100.000 rubli przeznaczyła na Izby Rzemieślnicze im. św. Antoniego, a 50.000 rubli na Muzeum rzemiosła i sztuki stosowanej w Warszawie.

— **X. Zjazd śpiewacki** odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. w Urbanowie pod Poznaniem. Weźmie w nim udział czynny 98 Kół (na 130 ogólnej liczby Kół do Związku należących). Oprócz powyżej wzmiankowanej liczby Kół wystąpią z chórami zbiorowymi Związki westfalsko-nadrenski i Górny Śląsk. Do popisu stanie w pierwszym dniu około 1300 śpiewaczek i 1800 śpiewaków. W drugim dniu z pieśnią konkursową wystąpi 30 Kół.

Dla charakterystyki zaznaczyć tu trzeba, że kiedy przy założeniu Związku było 8 Kół z 150 członkami, dziś liczący 130 Kół i 6979 członków podzielonych na 13 okręgów. Dalej trzeba sobie uprzytomnić, że Związek westfalski, podzielony na 7 okręgów, liczy 120 Kół, Górny Śląsk 4 okręgi 59 Kół i Prusy Zachodnie 5 okręgów 38 Kół, tak, że razem istnieje 347 zorganizowanych Kół z ogólną liczbą 16.500 członków.

Miesięcznik literacko-muzyczny w Poznaniu p. t. *Śpiennak*, wydał specjalny numer zjazdowy.

— **Sokół IV.** urządza w niedzielę, dnia 28 b. m., zabawę sokolą z nader urozmaiconym programem na polanie ceterowskiej za rogatką Łyczakowską, w razie zaś niepogody odbędzie się „Wieczór letni“ w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. św. Antoniego.

— **Egzamin dojrzałości** w drugiej szkole realnej we Lwowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora Zakładu p. Artura Passendorfera. — Egzamin złożyli: Bistrón Eugeniusz (ekst.), Brezdeń Anton, Brüner Zygmunt (ekst. z odzn.), Distler Aleksander, Distler Emil, Długosz Czesław, Dobrzański Stefan, Dywiskowski Aleksander (ekst.), Filipowicz Paweł, Gawalko Edward, Głębocki Jan, Hecker Fryderyk, Hilewicz Aleksander, Horaczuk Michał (z odzn.), Idzik Franciszek (ekst.), Kamiński Michał, Korytowski Bazyl, Kossakowski Tadeusz (ekst.), Kozłów Teodor, Kuchar Władysław, Lescovits Mikołaj, Lipart Kazimierz, Łazoryk Emil (z odzn.), Łobodziński Stanisław, Łoziński Marian, Mika Władysław, Mittlener Stanisław, Niemczakowski Bronisław, Nosek Edward, Pańków Michał, Paszkiewicz Michał (z odzn.), Petryczko Franciszek, Poluszynski Kazimierz, Połowicz Stanisław, Redner Albert (z odzn.), Reh Norbert (z odzn.), Romanowski Adam, Sandler Henryk, Schmalz Mieczysław (z odzn.), Scholtz Juliusz, Siemaszko Wojciech, Sikora Franciszek, Stahl Artur, Steinbauch Jakób (ekst.), Wilczyński Michał, Wrażeń Władysław. Na pół roku reprobowano 6-ścin abiturjentów.

△ **Zgubiono** w ulicy św. Stanisława pulares, zawierający około 70 kor.

△ **Znaleziono** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: koc, pakiet, zawierający garderobę damską, skrzypce, parasolkę, nuty, kartę jazdy miejską koleją elektryczną, parę rękawiczek damskich; na placu Maryackim złoty kapeluszek dziecinny z ciemno-niebieską wstążką.

△ **Krwawa awantura.** W ulicy Ogrodniczej, na Zamarstynowie, napadł wczoraj Jan Reczuch na Jana Strusia i dotkliwie go poranił nożem. Reczucha aresztowała policja, Strusia zaś opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Umysłowo chorego** Jana Semeńkę, który w stroju adamowym biegał wczoraj po placu Strzeleckim i wywracał stojące tam stragany, odstawiła policja do szpitala powszechnego.

△ **Falszywy agent policyjny pod kluczem.** W jednym z szynków przy ul. Kazimierzowskiej elektrotechnik Zygmunt Kuciel, posprzecząc się wczoraj z agentem handlowym Eugeniuszem Keresem, przedstawił się mu jako agent policyjny i oświadczył, że aresztuje go „w imieniu prawa“. Gdy Keres nie chciał uczynić zadość wezwaniu Kuciela, by udać się z nim na inspekcję policyjną, Kuciel dobył rewolweru i zmierzył w głowę Keresa. Keres ubezwładnił jednak awanturnika, odebrał mu rewolwer i oddał w ręce stójkowego. Na inspekcji policyjnej, po przesłuchaniu świadków, urzędujący komisarz polecił odstawić Kuciela na razie do aresztów policyjnych.

△ **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** Policja aresztowała wczoraj Leona Romana, jego rytualną żonę Ewę Weit i Mojżesza Blaustejna, którzy trudnili się handlem żywym towarem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** W ogrodzie realności przy ul. Kleparowskiej 1. 11 zabawił się wczoraj strzelaniem z fobertu 13-letni Leon Jawrower, uczeń szkoły wydzia-

łowej. Chłopiec obchodził się jednak z bronią tak nieostrożnie, że przestrelał sobie lewą dłoń. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Szajka bandytów**, która w ostatnich czasach popełniła szereg kradzieży, wpadła wczoraj na Zamarstynowie w ręce policyi. Aresztowano mianowicie: Edmunda Kuropatkę, Ludwika Ziębę i Władysława Guzyka. W tym ostatnim żołnierz policyjny Hnatuk rozpoznał jednego ze złodziei, którzy strzelali do niego przed kilku dniami w nocy w ulicy Ochonek. U Guzyka znaleziono nabity rewolwer z częścią wystrzelonych naboju.

△ **Do restauracji Magenheima** przy ulicy Zamarstynowskiej 1. 15 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli po rozbiciu szuflady bufetu złote koleżki z perłami, dwa sznurki koralu, cztery losy „Czerwonego Krzyża“, trzy zegarki, oraz trzy flaszki wódki.

△ **Magazyn kradzionych rzeczy** wykryła wczoraj policja w mieszkaniu czeladnika piekarskiego Jana Kornika przy ulicy Niecałej 1. 6, w Zamarstynowie.

△ **Bestyalski czyn.** Na inspekcję policyjną sprowadzono wczoraj zarobnika Teodora Sawczuka, oskarżonego o połamanie psu dwunóg. Sawczuka ukarano za to 48-godzinny aresztem.

△ **Odgrzyz stójkowemu ucho.** Jeden z agentów policyjnych przytrzymał wczoraj wywołanego ze Lwowa notowanego złodzieja Włodzimierza Czornego i oddał go stójkowemu Neusrowi, celem odprowadzenia go na policyję. W drodze rzucił się Czorny na stójkowego i odgrzyzł mu kawałek ucha.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś rano skończyła w zamiarze samobójczym do stawu Pełczyńskiego służąca bez obowiązku, Julia Janowska. Jeden z żołnierzy, zatrudnionych w pływaniu wojskowej, wyratował desperatkę z topieli, poczem wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego ma być brak środków do życia.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim przytrzymał wczoraj 14-letniego Michała Podwysockiego, który zrabował jakiejś przechodzącej tamtędy kobiecie torebkę z pieniędzmi.

Słuchaczowi praw p. Józefowi Klingerowi skonfiskowała policja pistolet fobertowy, którym dla zabawy strzelał w ulicy Piłchowskiej.

Do mieszkania p. Tadeusza Wilusza w Kopiatynie koło Dawidowa włamał się złodziej i skradł dwa zegarki: jeden złoty z łańcuszkiem i drugi srebrny, opatrzony monogramem T. P., oraz rewolwer. Szkoda wynosi przeszło 300 koron.

Do litografii 24 pp. przy ul. Janowskiej 1. 96 włamał się w nocy złodziej i skradł kilka plaszczków, mundurów wojskowych, bieliznę i obuwie zatrudnionych w tej litografii żołnierzy.

Za nagabywanie kobiet aresztowano wczoraj w ulicy Teatynskiej dwóch dobrze podpiętych pomoconików masarskich: Michała Czuchraja i Juliana Nadolewicza. Obu dla wytrzeźwienia zamknęto w aresztach policyjnych.

Policja aresztowała wczoraj żołnierza artylerii obr. kraj. Romana Olekszuka, który wyłudził od dozorcej realności przy ul. Podlewskiej 1. 1 elektryczny motor od pompy, rzekomo celem jego naprawienia i natychmiast go sprzedał tekarzowi Rattnerowi za 50 kor. Olekszuka oddała policja władzom wojskowym.

Policja aresztowała wczoraj 20-letnią służącą Annę Gaierównę, które jednemu z lwowskich przemysłowców podczas nocnej zabawy wyciągnęła z kieszeni pulares, zawierający 620 koron. Przy złodziejce znaleziono tylko 550 koron, gdyż za resztę sprawiła już sobie garderobę.

Ubiegłej nocy aresztowała policja notowanego rzeźmieszka Franciszka Krzyżanowskiego, który w sprzeczce zranił dotkliwie nożem dozorcej realności przy placu Misywarskim 1. 41.

— **Zmarli:** we Lwowie, Albina Zdzierska, żona radcy rachunkowego Namiestnictwa, w 49 r. życia; Karol Kozubski, prokuratora ake. Banku związkowego; Olga Litwinowicz, urzędniczka prywatna, w 26 r. życia.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Na świeżo postawionym pomniku ś. p. H. Jordana w Parku Krakowskim powiesił się wczoraj nieznanym jakim robotnik i to w oczach publiczności, która zamiast od razu go ratować, rozbiegła się w poszukiwaniu stójkowego. Zanim tenże się zjawił, nieszczęśliwy już nie żył.

— **I. austriacki Zjazd drogerzystów** odbędzie się w Wiedniu w dniach 28 i 29 b. m.

— **Echa eksplozji bomby w Rjece.** Robotnik Belelli, który w marcu b. r. w ogrodzie gubernatora podłożył bombę, został skazany na rok i 30 dni więzienia.

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty seismograficzne obserwatoryjów marynarskich w Tryeście i Poli zanotowały dnia 25 b. m. po godzinie 8:20 wieczorem silne trzęsienie ziemi w oddaleniu 9300 klm.

Kronika prowincjonalna.

§ **Kurs bajeowania i politurowania** drzewa. Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej urządził w Kołomyi w czasie od 5 do 11 lipca b. r. kurs bajeowania i politurowania drzewa według najnowszych metod. Na ćwiczeniach praktycznych przerabiane będą bajce siarkowe, amoniakalne, gazowe, anilinowe i t. p., odznaczające się wielką odpornością na wpływy atmosferyczne i pięknym kolorem. Uczestnicy, chcący brać udział w tym kursie zechcą wnieść podania na ręce c. k. Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi. Wyjątkowo ubodzy petenci, mogący się wykazać świadectwem ubóstwa, mogą otrzymać zasiłek w wysokości 2 kor. dziennie. Do podania należy dołączyć albo świadectwo wyzwoleń, albo kartę przemysłową. Na kurs przyjmowani będą majstrowie i czeladnicy stolarscy. Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 2 lipca b. r.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Borszczowa donoszą: Dnia 22 b. m. powrócił z Borszczowa do Krzywca górny tamtejszy proboszcz ks. Stefan Dziurzyński. Furman Wasyl Rumiński wyprzągnął konie, dał im jeść, sam zaś udał się do Krzywca Dolnego, gdzie do godz. 11 w nocy zabawił się w towarzystwie gospodarzy w karczmie. Około godz. 11 wrócił furman Rumiński na plebanię i wszedł do kuchni, prosząc o wieczórę. Służąca zwróciła uwagę Rumińskiego, aby odpędził z ogrodu psy, grzające się i ujadające pod oknami księdza. Rumiński wziął jakiś kół i udał się do ogrodu. Równocześnie ks. Dziurzyński nie mogąc usnąć z powodu ujadania psów, wstał z łóżka, wziął strzelbę nabitą lotkami, poczem wyszedł na ganek z pokoju jadalnego i wystrzelił dla postrachu. Noc była ciemna, tak, że na krok nie można było nie rozpoznać. Po wystrzeleniu powrócił ks. Dziurzyński spokojnie do sypialni i położył się do łóżka. Kucharka słysząc strzał, nie wiedziała jednak, kto wystrzelił. Gdy furman nie zjawiał się na kolację, wyszła z kuchni i zaczęła go wołać. Nie otrzymując na wołanie odpowiedzi, zaniepokojona udała się do księdza z zapytaniem, czy to ksiądz strzelał, a równocześnie powiadziła mu, że furman był właśnie wtedy w ogrodzie i że mimo nawoływań nie przychodzi. Ksiądz wstał, wyszedł na ganek, ząd przedtem strzelał i zaczął wołać furmana. Gdy jednak mimo nawoływań nikt nie dawał odpowiedzi, gdy nadto służąca przekonała się, że furmana nie ma w stajni, zapalono latarnie i zaczęto go szukać w ogrodzie. Po jakimś czasie natrafiono na Rumińskiego, leżącego na ziemi z przestreloną głową. Ks. Dziurzyński zobaczywszy, że stał się mimowoli i wiedzy zabójcą furmana, popadł w straszny rozpacz. Wezwany natychmiast z Mielnicy lekarz okręgowy dr. Bilwin stwierdził tylko śmierć.

§ **Zabita przez piorun.** Z Niska donoszą nam: Dnia 20 b. m. w południe zabił piorun Anielę Burdzy z Przyszowa kameralnego, 10-letnią córkę tamtejszego włościanina w chwili, gdy wracała z bytłem do domu.

§ **Ofiara wody.** Dnia 19 b. m. utonął podczas kąpieli w rzeczce Rybnicy w Rudnikach, powiatu śniatyńskiego, 10-letni Michał Burgier, syn tamtejszego włościanina. Powodem nieszczęśliwego wypadku była nieostrożność.

§ **Ojciec ójstwa o.** Wczoraj po południu zgłosił się do żandarmeryi w Białej niejaki Sikora i zwiadał, iż zabił swego ojca, właściciela gospody turystycznej na Łodygowieckiej Magdóre. Ojciec ójstwa dokonał z powodu nieśnasek rodzinnych.

Kronika zagraniczna.

* **Trzęsienie przez ziemi na Sumatrze.** Według urzędowych doniesień, Sumatrę nawiedziło onegdaj trzęsienie ziemi. Jedenaście osób poniosło śmierć, wiele domów zostało zniszczonych.

* **Groźny pożar.** Z Londynu donoszą: Pożar zniszczył wczoraj magazyny zboża, wełny i jaj w Grinby. Szkoda wynosi około 50.000 funtów. Do południa pożar nie był jeszcze umiędscowiony.

* **Pożwa miasta w Salemi, w Stan. Zjednoczonych,** została zniszczona. Szkoda wynosi 20 milionów dolarów. 10.000 ludzi pozabawionych zostało dachu. Zbiorniki ropy, które eksplodowały, zniszczyły 13 domów.

* **Tajemnicza sprawa.** W pewnym hotelu w Dundee znaleziono jednego z najwybitniejszych członków arystokracji angielskiej, 85-letniego lorda Forbesa, pierwszego lorda Szkocji, niezwygłego, z przeciętnym gardłem. Dotychczas nie ustalono, czy zachodzi tu morderstwo, czy też samobójstwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Powieść Ludwika Maryi Staffa, przedwcześnie zmarłego belletrysty i poety, p. t.

„Grzeszne gołębie“, ukazała się w handlu księgarskim nakładem księgarni polskiej Bernarda Połonieckiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 27 czerwca, po raz pierwszy „Idyota“, według powieści Fiedora Dostojewskiego, przez Hjalmara Meidella. Gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W niedzielę, dnia 28 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Brzydki Ferante“, komedia Sabatina Lopeza. Gościnny występ Karola Adwentowicza. — W niedzielę, 28 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Eros i Psyche“, fantazja dramatyczna J. Żulawskiego. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Pani przesowa“, komedia Hennequina i P. Vebera. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Idyota“. Gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — We wtorek, 30 czerwca, ostatnie przedstawienie w sezonie, „Idyota“. Ostatni gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza.

40-lecie Stowarz. Pracy kobiet.

Lwów, 27 czerwca.

Dziś odbyła się w lokalu stow. Pracy kobiet przy ul. Krasińskich 1. 14 piękna uroczystość: święcono mianowicie 40-lecie istnienia jednego z pierwszych stowarzyszeń kobiecych, zawiązanych we Lwowie celem popierania i rozszerzania przemysłu kobiecego.

Na uroczystość tę przybyli: JE. Najpr. ks. Arcybiskup Bilezewski, P. Namiestnikowa Wanda Korytowska, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, prezydent miasta p. Neumann, liczne grono pań opiekujących się Stowarzyszeniem z przewodniczącą Zofią hr. Siemieńską Lewicką; przybyła również p. Zofia Romanowiczówna, założycielka Stowarzyszenia.

W ubranej zieleni i kwiatami sali głównej zebrali się wszyscy goście, po nabożeństwie w Archikatedrze, które celebrował ks. kanonik Dziędzielewicz. Do zebranych przemówiła przewodnicząca. Zofia hr. Siemieńska-Lewicka, która podziękowawszy za przybycie JE. ks. Arcybiskupowi, Wiceprez. Rady szkolnej kraj. dr. Ignacemu Dembowskiemu, prezydentowi miasta p. Neumannowi i gościom, w przemówieniu swem podniosła cel Stowarzyszenia tj. moralny wpływ na szerokie warstwy pracujących kobiet i dostarczenie im sposobności do wyuczenia się fachowego i artystycznego robót ręcznych.

Założone początkowo na małą skalę, Stowarzyszenie to rozwinęło się dziś już należycie, tworzy nietylko uczelnię, ale daje spokojny, bezpieczny kątek do wypoczynku i do całodziennej pracy wielu kobietom. Uczelnia prowadzona w duchu szerszej katolickiej i narodowej, może rzeczywiście pochwalić się już dziś dobrymi wynikami swojej pracy.

Dziękując Wydziałowi Stow. Pracy kobiet za współpracę, p. Czerszyk-Bąkowskiej za gorliwą opiekę nad stow., a SS. Rodziny Maryi za kierownictwo Zakładu, przewodnicząca wspomniiała jeszcze o zasługach żyjących i nieżyjących już współpracowniczek Stowarzyszenia, następnie zwróciła się do Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego i prezydenta miasta p. Neumanna z gorącą prośbą o dalszą opiekę i pomoc.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski przemówiwszy następnie w pięknych, gorących słowach, podniósł, że patrząc od wielu lat na pracę w Stowarzyszeniu wynosił, ząd zawsze najżywszą i najsympatyczniejszą wrażenie, bo pracowano tu z zacięciem, z bożnością, coraz piękniej.

Oddawszy hołd zasłudze założycielkom Stowarzyszenia, zwrócił się mowcą do przewodniczącej Zofii hr. Siemieńskiej-Lewickiej, pod ręką której pracownice tak świetnie się rozwijają. Włożyła ona w nie całe swe dobre serce, siły i inicjatywę, z szlachetną myślą, która zawsze przysięgała jej świętemu rodowi, służeniu krajowi, w tym wypadku przez podniesienie przemysłu kobiecego. Wiceprezydent przyrzekł nadal, jak dotąd, popierać w miarę sił cele i zadania Stowarzyszenia.

W końcu zwróciwszy się do młodzieży i do pracujących kobiet, zwiadał je, by idąc kiedyś w świat, pracą swoją, której tu się nauczyły, chlubiły się świadcząc o celach i zadaniach Stowarzyszenia. Będzie to najlepszy hołd i podzięką złożona tym wszystkim, którzy położyli trwałe zasługi około powstania Zakładu.

Z kolei p. Czerszyk-Bąkowska wygłosiła odczyt, przedstawiający w krótkości historię rozwoju Stowarzyszenia.

Nastąpiły deklamacje i śpiewy uroczyste Zakładu, poczem zwiedzano gremialnie wystawę.

Mieści się ona w kilku obszernych pokojach i naprawdę godna jest zwiedzenia,

Na stołach, stolikach, w szafkach i na ścianach rozmieszczono cały przepych wstawek, haf-tów, koronek, przeslicznie wykonana bieli-żna, prawdziwe nieraz dzieła kunsztu igły i smaku artystycznego, całe wyprawy, przy-ciągające oko świetnością wykonania, której nie powstydziliby się pierwszorzędne pra-cownie paryskie. Fachowca trzeba, by to wszy-śko dokładnie opisać i podnieść zalety po-szczególnych dzieł. Dla kobiet będzie ta wystawa prawdziwym rajem.

Dowodem, jak celowo prowadzone są pracownie, jest kurs rysunków, który stano-wi osobny dział wystawy, niemniej ciekawy. Wystawa trwać będzie krótko, niech więc spieszą się nasze panie, by ją zobaczyć!

LISTY KRAKOWSKIE.

XII.

(Sezon letni. — Gościna opery i operetki lwo-wskiej. — O teatr Wyspiańskiego. — Z pra-cowni literackich. — Ruch wydawniczy: „Po-wrót” Jerzego Żuławskiego. — Letnia wysta-wa krakowskiego Związku artystów).

Rok rocznie w drugiej połowie czerwca ożywia się Kraków „przełotem“ gości kąpie-lowych. Geograficzne położenie kazalo Kró-lestwu ciągnąć tudy ku „badom“ obeym i „zdrojom“ galicyjskim, z kilkudniowym na-turalnie postojem w Krakowie. Zaludniają się tedy zwiedzającymi muzea, kościoły, kry-pty wawelskie — a niemięniej... kawiarnie, z których te „pod gołem niebem“, przytulo-ne do zieleni Plant, lub zieloną ścianę plan-tacyjną mające za sąsiedztwo, dają przeje-źdnym przedsmak, a nawet złudzenie wille-giaty. Prawdę powiedziawszy, gdyby komu upały letnie przyszło konieczność przetrwać w której ze stolic Polski, Kraków okazałby się do tego eksperymentu najmożliwszym. Już nie-tylko blask pokazanych w przejeździe, wy-dobytch z kufców podróżnych, kąpielowych toalet, które jutro lub pojutrze szumieć he-dą na karlsbadzkiej *Alte Wiesse*, lub kryni-ekim deptaku — lecz w pierwszym rzędzie ów dobroczynny, kwitnący konarami drze-wnymi cien Plant krakowskich czyni tutaj możliwą wizję willegiaty.

Jaskółka, zwiastująca Krakowowi letnie wywczas, jest zjeżdżająca od szeregu lat lwowska opera i operetka, której zespół przy-bywa do nas na... wypoczynek, streszczający się w ramach dwumiesięcznego występowania całego repertuaru lwowskiego z ubiegłego sezonu. Artyści więc, produkując się, pa-miętają o tem, że są to ich „wakacje“, pu-bliczność, choćby przez wzgląd na wygó-rowaną w Krakowie ambicję znawstwa, przy-jmuje rzecz z wyróżnieniem i pobłażli-wością.

Tradycyjnie rozpoczynano zawsze sezon Moniuszkowską „Halka“ — tego roku inau-guracja przypadła pod egidą leższej Muzy, a mianowicie „Polskiej krwi“ Nedbala. Wy-słuchując „Polskiej krwi“, zadał ktoś trudne wistocie i wynagające namysłu pytanie, gdzie rzecz się dzieje w owej operetce? Tak Królestwo, jak i Galicja ma prawo upominać się o przynależność do... libretta, jeśli bo-wiem jest mowa na scenie o pieniądzech, mówi się stale o rublach, rublami dźwięczy również pojawienie się wesolej divy z ope-retki warszawskiej, a jednak poczciwy pan Zaremba jest posłem na Sejm krajowy, po-strachem zaś dla hrabiego Barańskiego se-kwestrowatorzy sądowi w mundurach austry-ackich, nie rubli żgoła, lecz daleko skromniej-szych koron żądni.

Pozostawmy jednak „Polską krew“, oraz inne „Manewry jesienne“ i „Krysie leśni-czanki“ w spokoju, a przyjrzyjmy się kilku dobrym naszym znajomym z lat ubiegłych, których ukazały nam przechylające repertuar w kierunku poważniejszym wieczory operowe. Na pogłębieniu i blasku zyskał wiele głos Dobosza. Zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na krystalizujące się tony średnie, na których niegdyś śpiewakowi temu zbywało. Oczyścił się również znacznie metal jego gło-su, dawniej tak niemile zmatowany. Postępy wykazują dwaj Krakowianie, uczniowie prof. Ludwiga, pozyskani w roku zeszłym dla ope-ry: Urbanowicz i Ignacy Mann. U Urbanowicza jest czułość na istotę muzyki, która mu ułatwia ustawianie partyj. Piękny głos basowy artysty dojrzał, znajdując niekiedy silny wyraz i blask. Strona aktorska kreacji pozostawia jeszcze wiele do życzenia, przy-jdzie to jednak niechybnie z czasem, gdy mło-dy śpiewak zdoła przez dłuższą praktykę opa-nować warunki sceny. Tenor Mann jest błyszczący, a nawet oślniewający, jako materyał, głos to jednak niezupełnie jeszcze zrównowa-żony i niepewny swego efektu. Posiada niez-miarną świeżość i jedność, poddaje się wy-datnie ekspresji uczuciowej, należałoby jed-nak ustawić i ugruntować jego pozycję, aby w skali była pełną w przeciwstawieniu do obecnej rozbieżności.

Wielki krok naprzód uczyniła w karye-

rze śpiewackiej Zacharska. Nabrała znacznej siły w interpretacji, śpiewa pewnie, akcenty dramatyczne wydobywa z łatwością, gra jej przytem posiada znamiona swobody, a ru-chów nie kępuje muzyczna strona produkcji. Tej swobody gry zbrakło dotychczas Mary-nowiczównie. W grze jej jest jakby unyślna wstrzemięźliwość, wynikająca po części z oba-wy śmielszego ruchu. Dla artystki młodej lepszeby jednak było chociażby nawet „zgrya-wanie się“, które pozwoliłoby jej przebrnąć przez niebezpieczeństwa przestrzeni sceni-cznej. Strona wokalna w produkcji Maryno-wiczówny przedstawia się daleko korzystniej, niżli w ubiegłych sezonach. Znacznie zaawan-sowane jest operowanie rejestrem górnym obok chwytnej nieco emisji. W tym też kie-runku dalsza praca wymagana!

Po raz pierwszy w roli śpiewaka ope-rowego ujrzał Kraków Freschla. Dla zespołu opery lwowskiej nabytek to znakomity. Mło-dy artysta, uczeń doskonałej szkoły wiedeńskiej Horbowski, wnosi na scenę znaczną rutynę aktorską, piękny i znakomicie usta-wiony głos barytonowy, dykcję zaś tak świe-tną, że może być przykładem dla całego lwo-wskiego personelu śpiewackiego. Mielśmy również sposobność z okazji debiutu Ska-wińskiego zaznajomić się z pięknym baso-wym głosem tego młodego śpiewaka, którego dalsza karyera sceniczna zawisła od bardzo sumiennej pracy i nauki. Przed Skawińskim, jako aktorem, jeszcze cała szkoła od pier-wszych, zasadniczych reguł, rozwój głosu, po-krywanego obecnie, zwłaszcza w tonach niż-szych, przez orkiestrę, zawisł również od studyów i uniejętnego kierownictwa.

Na tle zespołu „młodych“, w których ręce złożono losy krakowskiego sezonu ope-rowego, Irena Bohuss-Hellerowa szeregim występów wniosła reprezentację doświadczona scenicznego, rozwijającego zalety wokalne na podłożu dojrzałej aktorskiej techniki. Ar-tystka ze świadomą celowością ustawia krea-cję w promieniu lirycznym, nawet te, w któ-rych kompozycji jest niewiele tego pierw-śku (n. p. „Tosca“, przeciwstawiona wybitnie dramatycznej, doskonałej kreacji Okoń-skiego w party Scarpia), uwytłaniając tem najwładźniejsze walory swego głosu, w pię-knej frazie malującego wrodzoną muzykal-ność.

W poprzednim „Liście krakowskim“, omawiając zamknięcie sezonu dramatu i ko-medii w teatrze miejskim, wyraziłem życze-nie: by najbliższy sezon wziął sobie za za-danie: uwzględnianie częstsze twórczości rod-zimej, niżli dzieła się to ostatnio. Nie od-rzeczy również będzie wskazać na usunięcie ze sceny krakowskiej teatru Wyspiańskiego, który na niej poczesne swe miejsce zawsze zajmować winien. Scena krakowska obowią-zana jest w poszanowaniu i pamięci mieć imię wielkiego krakowskiego poety, jedynego w Polsce nowoczesnego inscenizatora na miarę europejską, równego talentem głośnemu Craigowi, który o nim napisał, że „pomysł Wyspiańskiego powinny zaważyć na szali no-wej teatrologii. Mają one w prostocie swej wielkość, w przeprowadzeniu siłę — mówią najgłośniejszymi akordami duszy scenicznej“. Teatr Wyspiańskiego, jako niepowspędnie ar-cydzieło geniuszu, wprowadzającego objawie-nie siły twórczej w ramach sceny, jest czemś tak wielkiem i potężnym, a z drugiej strony tak godnym naszej dumy narodowej, iż za-chowanie go, jako specjalności sceny kra-kowskiej, raz na zawsze zagwarantować na-leży. Wszakże w pomysłach inscenizacyjnych twórcy „Wyzwolenia“, leży nieprzebrany skarb, z którego czerpać można i rzecz kontynuować w dalszym ciągu Teatr Wyspiań-skiego, jakkolwiek na wzorach klasycznych oparty, jest nawskróś słowiański w swym wyrazie i choćby już z tego stanowiska mo-że być podwaliną do tworzenia prawdziwie polskiej teatrologii. „Cudze chwalicie, swego nie znacie“ — nawoływał niegdyś Wyspiań-ski, a dziś czyż inaczej? Niezaprzeczenie utalentowany Ryszard Ordyński w Warszawie jest, jako inscenizator, ślepym naśladowcą Reinhardta. Kult dla Wyspiańskiego może w nas obudzić kult dla własnej kultury. Sezon ubiegły dał na początku spektakl „Wyzwo-lenia“, a potem „Sędziów“ i „Warszawian-kę“ — były to jednak wieczory, wprowadzo-ne na repertuar przypadkowo, tem samem i według utartego szablonu. „Nie ustawiajmy rzeczy wielkiej w mikroskopie sceny!“ — ostrzega paryski referent teatrów w ostatnim swym fejetonie w *Novelle Revue Française*. Dajmy i Wyspiańskiemu należne mu i go-dne dlań miejsce, a znajdzie w repertuarze trwały żywot, będąc zaszczytem narodowej sceny!

(Dokończenie nastąpi).

Jan Pietrzycki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Towarzystwa „Petrolea“. Na wczorajszym zgromadzeniu generalnym Towarzy-stwa „Petrolea“ zatwierdzono zamknięcie ra-

chunków za rok ubiegły, oraz uchwalono zmianę statutu między innymi o podwyż-szenie kapitału o 500.000 koron.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na osobnem posłuchaniu.

— Burmistrz m. Wiednia dr. Weiskirchner wydał odezwę do ludności stolicy, by dając wyraz radości z powodu wyzdrowienia Najj. Pana, w chwili wyjazdu Jego do Ischlu złożyła hołd Monarsza.

— Sejm Dolno-austriacki odroczone wczoraj.

— Onegdaj odbyło się w Pradze zgromadzenie w sprawie zrzeszenia stron-nictwa czeskiech. Między innymi przemawiali: dr. Mattus imieniem Staroczechów, dr. Fiedler imieniem Młodoczechów, prof. Drtina imieniem czeskiech realistów. Prof. Drtina żądał reorganizacji czeskiej Rady narodowej. W końcu przemawiał także p. Klofac. Uchwa-lono rezolucję, oświadczającą się za progra-mem koncentrującym wszystkie stronnictwa czeskie.

— Francuska Izba deputowa-nych przyjęła prowizoryum budżetowe.

— *Piet. Kur.* donosi, że wkrótce udaje się do Anglii trzech wyższych dostojników Cerkwi prawosławnej w celu bliższego zazna-jomienia się z położeniem Kościoła an-glikańskiego. Podróż ta pozostaje w związku z projektowanym zbliżeniem się obu Kościołów.

— Z Belgradu donoszą: Wśród różnych wersyj rozpuszczonych w związku z urlo-pem króla Piotra i ustanowieniem prze-zeń regencji, pojawiła się i pogłoska o unii personalnej między Serbią a Czarnogorą. Oficjalne koła nazywają ją zupełnie zmyśloną. Serbia nie zamierza zmieniać postanowień traktatu bukarzeskiego.

— Z Aten donoszą: Z powodu po-mnożenia floty i wielkich manewrów na morzu, na najbliższe tygodnie powołano siedm klas rezerwy marynarki.

Cena kupna nowych okrętów wo-jennych wynosi 59 milionów franków. Gre-cya zamierza zakupić prócz tego 6 torpedow-ców i 4 łodzie podwodne. Venizelos oświad-czył, że Grecya teraz spokojnie może patrzeć w przyszłość. Przygotowaną jest na wszelkie ewentualności. Uczyni, co może, aby utrzy-mać pokój, ale tylko pod pewnymi warunkami i gwarancjami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 czerwca. Na Uniwersyte-cie Jagiellońskim dziekanem wydziału prawa został wybrany prof. dr. Krzymuski, dzieka-nem wydziału filozofii prof. dr. Zaremba, a dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Rosner.

Kraków, 27 czerwca. Z dniem 1 lipca utworzony będzie w Krakowie osobny inspek-torat przemysłowy dla budowy dróg wod-nych.

Kraków, 27 czerwca. Dziś o godz. 6 rano wyruszyła zjad wycieczka samochodowa w Tatry. Bierze udział 21 samochodów. Prócz osób prywatnych bierze udział w wycieczce komenda I. korpusu. Wycieczka uda się do Zakopanego, do Morskiego Oka, do Szcza-wnicy, a zamtąd we wtorek wróci do Kra-kowa.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogła-sza: Najj. Pan nadał prezydentowi sądu ob-wodowego w Złoczowie, radcy Dworu dr. Leonowi Zwiłockiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda; radcy sądu krajowego we Lwowie, Mieczysławowi Stefcie, krzyż ka-walerski orderu Franciszka Józefa; radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Leo-nowi Barańskiemu, przy sposobności prze-niesienia go w stan spoczynku tytuł radcy Dworu; podurzędnikowi sądowemu w Bochni Jó-zefowi Nosskowi, przy sposobności prze-niesienia w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 27 czerwca. Najj. Pan dziś rano o godz. 8 wyjechał na pobyt letni do Ischlu. Ulice, któremi Monarcha przejeżdżał, były przystrojone. Młodzież szkolna tworzyła szpalery. Przybyły też liczne stowarzyszenia z kapelanami muzycznymi, oraz tysiące publi-czności. Najj. Pan jechał w otwartym powo-zie i dziękował za owacje. Na dworcu prze-mówił do Najj. Pana burmistrz Weiskirchner i wyraził nadzieję, że Monarcha w zupełnem zdrowiu wróci w jesieni do Wiednia.

Najj. Pan podziękował za te słowa i za udział ludności, objawiony podczas choroby Monarchy, tudzież za dzisiejsze objawy przy-wiązania.

Następnie Monarcha wsiadł do pociągu

i jeszcze w wagonu ukłonami dziękował za owacje.

Zdrój Ischl, 27 czerwca. Najj. Pan według programu przybył tu dziś o godzinie 1 minut 30 po południu ze swiata, przywita-ny radosnymi okrzykami tłumów publiczności.

Wiedeń, 27 czerwca. P. Prezydent Mi-nistrów hr. Stürgkh otworzył dziś w sposób uroczysty I. międzynarodowy Zjazd kupie-cstwa w Wiedniu, połączony z wystawą pró-bek. Przybyło kilka tysięcy kupców, przeważ-nie z Berlina i całej Monarchii.

Wiedeń, 27 czerwca. Z powodu roz-trząsania w prasie sprawy wykupna dolaro-wych bonów kasowych, płatnych 1 lipca b. r., *Fremdenblatt* pisze dla wyjaśnienia stanu rzeczy, że na wykupno bonów tych w sumie 12 i pół miliona dolarów, tj. 61,750.000 K. Rząd ma kredyt amortyzacyjny 27,873.000 K., a co do reszty tj. 33,876.000 K. Zarząd finansowy upoważniony jest na podstawie u-stawy z 25 grudnia 1911 r. do przeprowadze-nia operacji kredytowej. Ze względu na po-trzeby pocztowej Kasy oszczęd., Rząd zdecy-dował się na emisję 4 proc. renty na nomi-nalną kwotę 41,700.000 K. Ponieważ według obowiązujących ustaw obligacje państwowe muszą być kontrasygnowane przez komisję kontroli długów państwowych, przeto Mini-sterstwo skarbu zwróciło się d. 18 b. m. do tej komisji z prośbą o interwencję przy wyje-ściu potrzebnych papierów z zapasów, znajdu-jących się w kasach, do których kluczy mają także członkowie komisji. Takim jest zwy-kłe postępowanie przy realizacji każdej emi-sji. Urzędowe sprawozdanie komisji kontroli długów państwowych, które jedynie jest de-cydujące, zaznacza, że komisya uczyniła za-dosć temu życzeniu. Wynika z tego, że istnieje zupełna zgodność między komisją kontroli długów państwowych a Zarządem skarbowym co do sposobu wykupna dolarowych bonów kasowych, a wobec tego wszelkie dalsze wnio-ski, wysnuwane z rzekomego braku tej zgo-dności, są nieuzasadnione i bezpodstawne.

Warszawa, 27 czerwca. Sąd przysię-głych wydał wyrok w procesie przeciw fał-szerczom monet. Pięciu oskarżonych zasądzo-no na 10 lat robót przymusowych, siedmna-stu na 6 lat, dwudziestu siedmiu na 4 lata, jednego na 2 lata i 8 miesięcy robót przy-musowych, czterech na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, czterech na więzienie od 2 mie-sięcy do 1 roku, trzynastu uwolniono.

Rzym, 27 czerwca. Wczoraj Izba zno-wu obradowała od godz. 10 rano do 10 wie-czorem. Całe posiedzenie wypełnione było obstrukcją socjalistów przeciw ustawom po-datkowym.

London, 27 czerwca. *Daily Chronicle* pisze o wycieciu eskadry angielskiej w Kilo-nii, że chłód, który dawniej panował między obu narodami, obecnie ustąpił i wyraża na-dzieję, że w roku przyszłym eskadra niemie-cka zawita do Anglii.

Wanne, 27 czerwca. Po dwudziestu go-dzinach pracy wydobyto dwu zasypałych ro-botników nieżywych, trzeciego miano wydo-być wieczorem.

Sprawy bałkańskie.

Durazzo, 27 czerwca. Prenk Bib Doda maszeruje zwycięsko naprzód. Zajął on po-zycję, bronią przez 500 powstańców. Obecnie idzie na Prezę.

Natomiast z południa nadechodzą nie-pokojące wieści. Epiroci zabierają się do mar-szu na północ.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1914. Zanknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyty-cznego 600.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyty-cznego 778.—, Akcje Anglobanku 327 75, Akcje Unionbanku 571.—, Akcje Landerbanku 477.—, Akcje Bankvereinu 504-50, Akcje Bodencredit 1136.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 636-50 Akcje kolei państwowych 688.—, Akcje kolei Południowej 83 50, Akcje kolei El-bethal —.—, Akcje kolei Północnej 4945.—, Akcje kolei czerniowieckiej 498.—, Akcje Alpiny 792-50, Akcje Rima Muranyi 613 75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2470.—, Akcje Fabryki broni 875.—, Akcje Ture-ckie tytoniowe 415 50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 896.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 81.—, Austriacka Renta ko-ronowa 81-55, Węgierska renta koronowa 80.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredyto-wego ziemskiego —.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 i pół pre. Listy Ban-ku hipotecznego —.—.

Odpowiedzialny reaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESLANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny Prof. Uniw. lwowskiego
Dr. Teodora BOHOSIEWICZA

znajduje się obecnie

przy ul. 3-go Maja 1. 12
w domu „Renesance“.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wene-
rycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od
11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Pierwszorządny a najtańszy skład
fortepianów, pianin
i fisharmoniumProf. Fr. NEUHAUSERA i Sp.
Lwów, Batorego 11.

KARLSBAD.
Dr. Kołaczkowski
ordynuje od 9 maja, dom Malteser Ritter,
Mühlbrunnstr. 6.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje,
jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

Marya Białecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecięcy.
KALECZA 6.

Biura

Sokołowskiego

z ul. Jagiellońskiej 3

przeniesione

zostały na ul.

Trzeciego Maja

L. 5.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska 1. 23.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 czerwca 1914.

Hotel George'a. Pp.: Hr. Zamojski
Ad, obyw. z Wysocka; Polński Wł., obyw.
z Rudnik; Przybystawski Kaz., obyw. z
Uniża.

Hotel de Europe. Pp.: Teodorowicz A.,
poseł z Żukowa.

Hotel Imperial. Pp.: Hr. Potocki J.,
obyw. z Rymanowa; Kleski J., poseł z Ko-
łomyi; Mais F., poseł z Bochni.

Hotel Victoria. P.: Snieszko St., obyw.
z Lubelki.

Hotel Dependance City. P.: Biały St.
poseł z Rzeszowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 czerwca 1914.

Waluta koronowa		płaca żądają	
I. Akcje za sztukę.			
(bez kuponu bieżącego)			
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635	642	—
Banku galic. dla handlu i przem.	362	370	—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po	595	503	—
200 zł. w. a. w srebrze	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku po	—	—	—
500 koron	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 koron.			
(bez kuponu bieżącego)			
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo-	—	—	—
sowa z 10 pr. prem.	—	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los	89-30	90	—
w 50 l.	—	—	—
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los	82-30	83	—
w 60 l.	—	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	89-70	90-40	—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84-80	85-50	—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	90-50	91-20	—
Banku gal. dla handlu i przem.	—	—	—
w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	90	90-70	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	—	90	—
Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr.	94	94-70	—
(pierwsza emisja)	—	—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los	86-30	87	—
w 4 1/2 l.	—	—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los	81-70	82-40	—
w 55 l.	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 pr. los. 52 l.	88-60	89-30	—
III. Oblig. za 100 koron.			
(bez kuponu bieżącego)			
Galic. fund. propin. 4 pr.	98-80	99-50	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	88-70	89-40	—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80-80	81-50	—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80-80	81-50	—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	81-50	82-20	—
4 pr. z r. 1908	79-80	80-50	—
*) miasta Lwowa 4 pr.	80-20	—	—
4 pr.	79-60	80-30	—
4 pr.	79-80	80-20	—
4 pr.	80-50	—	—
*) Krakowa	—	—	—
IV. Monety.			
Dukat cesarski	11-35	11-47	—
20 frankówka	19-05	19-18	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	252	—
100 „ papierowych	251-50	253	—
100 marek niemieckich	117-70	118-10	—

*) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
*) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 czerwca 1914.

A. Ogólaj dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	80-90	81-10	—
styczeń-lipiec	80-90	81-10	—
Jednolity dług państwa w srebrze			
lutym-sierpień	84-40	84-60	—
kwiecień-październik	84-45	84-65	—
*) z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1630	1670	—
*) z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	420	430	—
*) z r. 1864 po 100 zł.	670	690	—
*) z r. 1864 po 50 zł.	330	340	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			
Austr. renta złota wolna od podatku	100-40	100-60	—
za 100 zł. 4 pr.	—	—	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od	81-50	81-70	—
podatku 4 pr.	—	—	—
C. Obligacje kolejowe.			
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84-75	85-75	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne	102-70	103-70	—
od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za	106-25	107-25	—
100 zł. 5 1/2 pr.	—	—	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	84-25	85-25	—
(ostempl. akcje)	—	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.	84-55	85-55	—
wolne od podatku 4 pr.	—	—	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.	425	429	—
5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	—	—	—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100-50	—	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115	—	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i	84-75	85-75	—
5000 zł. 4 pr.	—	—	—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za	84-75	85-75	—
400 kor. 4 pr.	—	—	—
Kol. bukowin. lokalnej za 400	83-60	84-60	—
kor. 4 pr.	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	91-50	92-50	—
z r. 1836, 4 pr.	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	90-50	91-50	—
z r. 1887, 4 pr. (ar.)	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	91-45	92-45	—
z r. 1888, 4 pr.	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	87-25	88-25	—
z r. 1891, 4 pr.	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	89-75	90-75	—
z r. 1898, 4 pr.	—	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	87	88	—
z r. 1904, 4 pr.	—	—	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	84-10	85-10	—

Koronowa waluta.		płaca żądają	
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z roku	83-75	84-75	—
1894 4 pr.	—	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-	102-50	103-50	—
gut) za 400 M. 4 pr.	—	—	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			
Węg. złota renta 4 pr.	—	—	—
*) w wal. kor. 4 pr.	96-45	96-65	—
*) pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	515	525	—
*) 50 zł. (100 kor.)	245	255	—
*) obl. pr. regul. Clay 4 pr.	285	295	—
E. Obligacje indemnizacyjne.			
Węgier za 100 zł. 4 pr.	83	84	—
Kroacyi i Sławonii	—	—	—
F. Inne publiczne pożyczki.			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101	102	—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los	81-40	82-40	—
za 200 kor. 4 pr.	—	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	81-30	82-30	—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	99	—	—
Pełyczna miasta Lwowa z r. 1896	80-25	—	—
4 pr.	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	98-50	106-50	—
Tureckia obl. prem. kol. za 400 fr.	203-75	212-75	—
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne			
za 100 zł. nom.			
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279	289	—
z r. 1889 3 pr.	234-50	244-50	—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91-10	92-10	—
50 latów. 4 pr.	91-30	92-30	—
Banku Galicyjskiego dla handlu i	—	—	—
przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	89-50	90-50	—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98-10	99-10	—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	89-50	90-50	—
Gal. akc. b. bip. 10 pr. los. 4 1/2 pr.	89-50	90-50	—
60 l. 4 pr.	82-50	83-50	—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81-20	82-20	—
4 pr. los 41 l.	86-50	87-50	—
4 pr. starsze	94	95	—
4 1/2 pr. 53 let.	88-40	89-40	—
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji	89-50	90-50	—
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	—	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3	88-75	89-75	—
emisyja 42 lat 4 1/2 pr.	81	82	—
Banku kr. obl. kol. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	—	—	—
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa			
za 100 zł. nom.			
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884	77	78	—
za 200 ztr.	—	—	—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za	82	83	—
200 ztr. 4 pr.	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 ztr.	—	—	—
5 pr.	—	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400	107-50	108	—
i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	—	—	—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em.	107-50	108	—
z r. 1836 4 pr.	—	—	—

Koronowa waluta.		płaca żądają	
I. Losy (za sztukę).			
Budapeszteńskie (Basilika) 5 ztr.	23-50	27-50	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 ztr.	481	491	—
Clary 40 ztr. m. k.	—	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 ztr.	56	62	—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 ztr.	49-75	53-75	—
węg. Tow. 5 ztr.	27-50	31-50	—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 ztr.	—	—	—
J. Akcje Banków (za sztukę).			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	336-50	327-50	—
Gal. banku dla han. i przem. 200 ztr.	366	370	—
Peszt. Banku handlu i przem.	3550	3560	—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	599-20	600-20	—
Węg. Banku kred. 200 ztr.	779	780	—
Dolno-austr. tow. kred. 400 kor.	722	723	—
Gal. banku hip. 200 ztr.	636-50	640-50	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	477	478	—
Austro-węg. 1400 kor.	1943	1950	—
Związków (Unionbank) 200 zł.	570-75	571-50	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276-50	277-50	—
Zivnostenska banka 100 ztr.	266-50	267-50	—
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.			
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 ztr.	420	440	—
akc. zakład. 200 ztr.	402	408	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1123	1133	—
Kolei póln. Ces. Ferd. 1000 ztr. mk.	4920	4950	—
Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	364	—
Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	496	500	—
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.	—	290	—
400 kor.	—	295	—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.			
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 ztr.	789-75	790-75	—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 ztr.	2465	2485	—
Tow. kopalni węgla w Btux 100 ztr.	859	860-50	—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 ztr.	281	282	—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	897	905	—
Schodniey 500 kor.	415	420	—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	414	417	—
M. Wekale.			
Niemieckie Banki	117-82 1/2	118-02 1/2	—
Włoskie Banki	95-52 1/2	95-67 1/2	—
Londynu za 10 funt. szt. 4 pr.	24-16 1/2	24-20 1/2	—
Paryż za 100 franków	95-92 1/2	96-07 1/2	—
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	252-25	252-75	—
Szwajcarskie Banki	95-80	95-9	—
N. Waluty.			
Dukat cesarski	11-42	11-46	—
Austr.-węg. 8 gułd. złota moneta	—	—	—
20-frankówka	19-21	19-25	—
30-markówka	23-59	23-63	—
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-77 1/2	117-97 1/2	—
Włoskie banknoty za 100 lir	95-55	95-75	—
Ruble	251-62 1/2	252-62 1/2	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(10959 2-3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa 1. 7, godziny urzędowe
tylko w dniu powszednie od godz. 8 rano
do 12 w południe i od

ad c) 200 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 135 kor. 56 h.,
ad b) 300 kor.,
ad c) 143 kor. 34 h.
Do realności lwh. 212 ks. gr. gm.
Kryżos należą następujące przynależności:
chata i szopa — oszacowane na 140 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. V. 2937/13 (7) (10773)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Berty Kaufman zam. Weingarten, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności miejskiej lwh. 2341 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Gołuchowskiego, w skład której wchodzi pbud. 2028 o obszarze 821 m².

Na parceli tej położony jest budynek parterowy murowany blachą kryty o 5 pokojach i 2 kuchniach, oraz budynek gospodarczy również murowany blachą kryty.

Wartość szacunkowa 31 882 kor.
Najniższa oferta 15 941 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 maja 1914.

L. cz. E. 601/14 (7) (11032)
E d y k t.

Dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności lwh. 428 gm. Wistoczek. Wartość szacunkowa 1500 kor.
Najniższa cena 1500 k r.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 2264/13 (11017)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1914 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w biurze Nr. V licytacja realności lwh. 165 ks. gr. Podusilna, połowa.

Wartość szacunkowa 445 kor.
Najniższa oferta 222 kor. 50 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 28 maja 1914

L. cz. E. 127/09 (50) (10493)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Schame Alstera we Lwowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 31, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja części realności obj. lwh. 1708 ks. gr. gm. kat. Kamionka strumiłowa, składającej się z pb. lk. 792, dom.

Wartość szacunkowa 9780 kor.
Najniższa oferta 4890 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii Nr. 31.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 8 maja 1914.

G. Zl. E. 441/14 (11) (11033)
Versteigerungsedikt.

Auf Antrag der Betreibenden Partei Ausländer Weingrosshandlung Simon Löw in Wien und „Bank krajowy“ in Lemberg, findet am 8 Juli 1914 um 10 Uhr vormittags bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. II, mit Beschluss von 21 April 1913 E 1407/12, auf Grund der genehmigten Bedingungen die Versteigerung Liegenschaften statt Ein-Zahl 416 Grundbuch Skafat, Bauplatz und Stockhaus.

Schätzwert 40 688 K.
Geringses Gebot 20 344 K.
Unter dem geringsten Gebote findet ein Verkauf nicht statt.

K. k. Bezirksgericht, Abt. II.
Skafat, am 13 Mai 1914.

L. cz. E. 367/14 (7) (10588)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej dra Leona Harmana w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze tut. Sądu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności:

1. lwh. 15, ks. gr. Brykula Nowa pgrt. lk. 715, 72 ar. 40 m²,
2. lwh. 50 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt. lk. 338/2 i 339/3 k. 1 ha. 49 ar. 65 mtr.²,
3. lwh. 71 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt.

lk. 196, 197, 365, 367, 368 i 384 obszaru 2 ha. 82 ar. 9 mtr.²,
4. lwh. 139 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt. lk. 686/1 — 64 ar. 24 m²,
5. lwh. 175 ks. gr. Brykula Nowa, pbud. lk. 43, 71, 71 i pgrt. 242, 456, 576, 655, 673, 676, 716, na pbud. 43 chata, chlewy, stajnia i stodoła.

6. lwh. 245 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt. lk. 311, 312 — 82 ar. 58 mtr.²,
7. lwh. 257 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt. 654 2 — 42 ar. i 14 mtr.,
8. lwh. 395 ks. gr. Brykula Nowa, pgrt. 337/1, 339/1 — 1 ha. 57 ar. 13 mtr.²

Wartość szacunkowa:
ad 1. 800 kor.,
ad 2. 1850 kor.,
ad 3. 3690 kor.,
ad 4. 800 kor.,
ad 5. 6690 kor.,
ad 6. 1200 kor.,
ad 7. 800 kor.,
ad 8. 1950 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. 534 kor.,
ad 2. 1234 kor.,
ad 3. 2460 kor.,
ad 4. 534 kor.,
ad 5. 4490 kor.,
ad 6. 800 kor.,
ad 7. 534 kor.,
ad 8. 1300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Do realności lwh. 175 ks. gr. Brykula Nowa należą następujące przynależności: mur koło chaty, parkan i pług, oszacowane na 156 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, dnia 21 maja 1914.

L. cz. E. 43/14 (3) (11043 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Peista w Hozzowie odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Hozzowczyk, — składającej się z parceli bud., na której stoi dom i budynek gospodarczy, i parceli gruntowych, nadających się pod uprawę wszelkich ziemiopłoćów wraz z przynależnościami, składającymi się z kilka świerków i kilka drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 1771 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1181 kor. 02 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 maja 1914.

L. cz. E. 590/14 (5) (10126)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Paraszki Sawka, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności:

a) lwh. 17 ks. gr. Radeliez,
b) lwh. 18 ks. gr. Radeliez,
c) lwh. 19 ks. gr. Radeliez, dom mieszkalny, grunta orne i kłose.

Wartość szacunkowa 3833 kor. 33 hal.
Najniższa oferta 2555 kor. 55 h

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 15 maja 1914.

L. cz. E. 630/14 (10431)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Berla Weissbacha, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 34 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyja realności 1/2 lwh. 2955 ks. gr. Jezupol, składającej się z pbud. 767 pgr. 3658/1 i 3659/2, stanowiących rolę.

Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 292 kor. 50 h.
Najniższa oferta 195 kor.

Do realności lwh. 2955 ks. gr. gm. Jezupol należą następujące przynależności: chata, karmnik, stajenka i obróg, oszacowane na 45 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Halicz, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. 40/14 (7) (10197)
Edykt licytacyjny

Na wniosek firmy Jan Kenner i Mar-

kus Fussmann, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze nr. 37, licytacja realności lwh. 586 ks. gr. Wadowice, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i ogrodzenia.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 10845 kor. 40 h., przynależności 339 koron.

Najniższa oferta wynosi 5422 kor. 70 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydziałach tego postępowania jedynie przez przybicie na tacliy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 1 czerwca 1914.

L. cz. E. 224/14 (9) (10248)
Edykt licytacyjny

Dnia 14-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 29 licytacja następujących realności:

a) lwh. 4334 ks. gr. Jarosław, realność miejska,
b) lwh. 4719 ks. gr. Jarosław, realności miejska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 74 387 kor.,
ad b) 25 712 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 37 193 kor. 50 h.,
ad b) 12 856 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Jarosław, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 252/14 (6) (9672)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie T. Warysz wa zaliczkowego we Frysztanu zastąpionego przez c. k. notariusza M. Beluńskiego, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bzostku licytacja realności lwh. 151 ks. gr. Bukowa, obszaru 2 morgi 914 s², wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i stajenki.

Nieruchomość powyższa wystawi na na licytację jest oceniona na 950 kor., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 807 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bzostek, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 709/14 (10089)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Zarządcy masy konkursowej Benziona Seiorra, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem na filii sądu, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyja realności: 1/2 lwh. 153 ks. gr. Strusów, pbud. lk. 365 obszaru 3 ar. 84 m², dom murowany Nr. 78 blachą kryty i spichlerz.

Wartość szacunkowa 6112 kor.
Najniższa oferta wynosi 3035 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, dnia 23 maja 1914

L. cz. E. 2197/13 (11013)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kasy komercyjnej w Rozwadowie, odbędzie się dnia 25 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności:

a) połowa lwh. 120 ks. gr. Pławo,
b) cała lwh. 1012 ks. gr. Pławo,
c) cała lwh. 598 ks. gr. Pławo,
d) połowa lwh. 37 ks. gr. Pławo.

Wartość szacunkowa:
ad a) 835 kor.,
ad b) 4900 kor.,

ad c) 1100 kor.,
ad d) 750 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 557 kor.,
ad b) 3267 kor.,
ad c) 750 kor.,
ad d) 500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 18 maja 1914.

L. cz. E. 545/14 (11008)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 678 gm Radochońce, składającej się z pgr. 273, 1444 5, 1461/17, 1461/16, 1461/15.

Nieruchomość ta oceniona na 1019 kor. 13 h.

Najniższa cena wynosi 679 kor. 42 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 27 maja 1914.

Ч. сп. E. 554/14 (10922)
E д и к т.

В низше означенім суді, комната ч. 9, відбуде ся дня 27 липня 1914 о години 9 рано, оероторг реальности вгч. 644 гр. Скала, оціненої на 4250 кор.

Найниша подача виносить 2933 кор. 32 сот., понизше тої квоти продаж не відбуде ся

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимоости можуть ті, шо мають охоту переглянути в низше означенім суді, комнатач. ч. 25 підчас годин урядових.

П. к. Суд повітовий, Відділ VI.
Борщів, дня 28 мая 1914.

Ч. сп. E. 4522/13 (11002)
Ліцитаційний едикт і візване до зголошення.

На внесена екзеквуючої сторони Кредитового общества „Самопомощ“ в Коломиї, відбуде ся дня 3 серпня 1914 о години 9 перед полуднем в тім суді, на підставі затверджених умов ліцитація недвижимоости вгч. гпч. число 10+грунтова книга Акретори, п. буд. 48 і пбр. 258/1 і 258 2.

Вартість після оцінення 5981 корон 50 сот

Найниша оферта 333 Кор. 66 сот.

До недвижимоости обнятої вгч. гпч. ч. 109 грунтовой книги належать слідуючі принадлежности: дерева овочеві, шопи, 2 обороти, 60 фір дерева, 400 метрів плоту, доживоте на річ Марії Кравчук переходяче на набувцю на 1700 кор. оцінено на 723 кор. 50 сот.

Наше найменшої оферти продаж не відбуде ся

П. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Яблонів, дня 18 червня 1914.

L. cz. E. V. 6248/13 (10998 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Süss & Friedman w Budapeszcie, odbędzie się dnia 14-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności księgi gruntowej gm. Drobobycz-Zadworna.

Wartość szacunkowa 40.151 kor.
Najniższa oferta 20.075 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drobobycz, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 179/14 (6) (10888)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Zalszanach, odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności lwh. 637 ks. gr. Skowierzyn, obejmujące pb. 54 i 3-2 z domem, stodołą, stajnią i pgr. 99, 100, 101.

Wartość szacunkowa wynosi 2088 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1393 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 210/14 (4) (10887)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu,

odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 54 ks. gr. Turbia,
b) lwh. 421 ks. gr. Turbia, pld. 321 z domem mieszkalnym i pgr. 1764/1, 2316/1, 2316/2. rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 3620 kor.,

ad b) 1200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 2414 kor.,

ad b) 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 23 maja 1914.

L. cz. E. 961/14 (7) (9680)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Bonesa odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 1103 ks. gr. Horucko, dom mieszkalny, grunta orne i kośno

Wartość szacunkowa 140 kor.

Najniższa oferta 493 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 12 maja 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 197/14 (11041)

E d y k t

Przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Romanowi wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc” w Białowej pozew o 1800 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 2-go lipca 1914, o godz. 10 30 rano.

Kuratorem pozwanego ustanowiono p. adwokata dr. Weinberga w Tyczynie, który zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. C. III. 267/14 (10785)

E d y k t

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Piszko wniosł Matwój Jądecszyn z Krasnej do tut sądu skargę o uznanie prawa własności gruntu.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 18 czerwca 1914, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 41.

Kuratorem do strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Czajkowskiego, adw. w Krośnie, na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 4 czerwca 1914.

L. 2589/14

(10830 2-3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 2 marca 1914 losowaniach przy udziale kontrolnej Komisji długów państwowych Rady Państwa przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1) Przy 42 losowaniu pożyczek I. Emisji z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 730 obligacyj a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 24001 do włącznie Nr. 24112

„ 85001 „ „ 85500

„ 89383 „ „ 89500

2) Przy 36 losowaniu 5% pożyczek II. Emisji z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 273 obligacyj a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 712 do włącznie 984.

3) Przy 11 losowaniu 3 1/2% konwertowanych pożyczek I. Emisji z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 996 obligacyj a 400 K:

Nr. 10501 do włącznie 10996

„ 60501 „ „ 61000

4) Przy 11 losowaniu 3 1/2% konwertowanych pożyczek II. Emisji z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 310 obligacyj a 400 K:

Nr. 7501 do włącznie 7810.

5) Przy 11 losowaniu 3 1/2% (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte:

4 obligacyje a 5000 K, a mianowicie numerami:

209, 235, 544, 559.

117 obligacyj a 400 K, a mianowicie numerami:

12801 do włącznie 12900

„ 14501 „ „ 14517.

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacje zostaną wypłacone bez potrąceń w pełnej kwocie wypłacone, a mianowicie co do poz. 1) 3) i 5) poszczególnionych pożyczek od 1. września 1914 począwszy w c. k. Kasie długu Państwa we Wiedniu, co do pod poz. 2) poszczególnionych pożyczek od 1 lipca 1914 począwszy, co do pod poz. 4) poszczególnionych pożyczek od 1 września 1914 począwszy, według wyboru, albo w Kasie długu Państwa albo w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacje względnie obligacje z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1) 5% pożyczki priorytetowe I. Emisji z 31 grudnia 1870:

Nr. 1105 do włącznie 1500 — 38 losowanie

„ 3001 „ „ 3495 — 34 „

„ 23678 „ „ 23882 — 38 „

„ 33073 „ „ 33500 — 40 „

„ 42501 „ „ 43000 — 41 „

„ 43001 „ „ 43500 — 35 „

„ 45001 „ „ 45500 — 39 „

„ 50001 „ „ 50500 — 37 „

„ 58001 „ „ 58195 — 41 „

„ 58501 „ „ 58970 — 33 „

„ 82001 „ „ 82407 — 30 „

„ 90001 „ „ 90500 — 36 „

„ 93001 „ „ 93448 — 32 „

2) 5% pożyczki priorytetowe II. Emisji z 1 lipca 1878:

Nr. 8501 do włącznie 8760 — 35 losowanie

„ 11716 „ „ 11939 — 32 „

3) 3 1/2% konwertowane pożyczki priorytetowe I. Emisji z 31 grudnia 1870:

Nr. 7501 do włącznie 8000 — 9 losowanie

„ 19501 „ „ 19746 — 5 „

„ 35501 „ „ 36000 — 5 „

„ 39501 „ „ 40000 — 4 „

„ 46001 „ „ 46398 — 8 „

„ 70501 „ „ 70868 — 7 „

„ 73001 „ „ 73430 — 9 „

„ 79001 „ „ 79500 — 10 „

„ 84501 „ „ 85000 — 7 „

„ 90001 „ „ 90500 — 6 „

„ 91501 „ „ 92000 — 8 „

„ 94001 „ „ 94462 — 10 „

4) 3 1/2% konwertowane pożyczki priorytetowe II. Emisji z 1 lipca 1878:

Nr. 2250 do włącznie 2477 — 2 losowanie

„ 6001 „ „ 6261 — 6 „

„ 7078 „ „ 7377 — 10 „

„ 8001 „ „ 8236 — 9 „

5) 3 1/2% (uzupełniające) pożyczki priorytetowe z roku 1903:

Niema żadnych restancjonaryszki.

Dla uniknięcia strat w kapitale wskutek realizowania kuponów już wylosowanych do wypłaty przypadających obligacyj, leży w interesie stron podać przy realizowaniu kuponów i wylosowanych obligacyj imię i nazwisko, tudzież adres.

Z c. k. Dyrekcji długu Państwa.

L. cz. C. I. 314/14 (2) (11034)

E d y k t

Przeciw Józefowi Bilińskiemu z Mytnicy ad Serocko, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Mikołaja i Pawła Swistunów pozew o 260 260 kor. 97 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lipca 1914, o godzinie 8 przed południem, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefa Bilińskiego ustanawia się p. adw. dr. A. Ehrlicha w Skafacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skafat, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 258/14 (1) (11001)

E d y k t

Przeciw Tekli Górskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Apolonję z Krzysztionów Kubiec w Łużny pozew o 211 kor. 62 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się terdo ustnej audyencyi na dzień 3 lipca 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adwokata dr. Blausteina w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 29 maja 1914.

L. cz. C. IV. 140/14 (1) (11044)

E d y k t

Przeciw Stefanowi Czupa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Hycia Tomaszewskiego pozew o 520 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca 1914, o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Czupy ustanawia się p. dr. Scheffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Czupę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 450/14 (11025)

E d y k t

Przeciw Lieberowi, Szeindli, Mozesowi i Dawidowi Wolfowi Oberom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lipca 1914, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. adwokata dr. Bersera w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 29 maja 1914.

L. cz. Cg. I. 247/14 (1) (10977)

E d y k t

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Nuchyma Kleina Kleina ze Żdziarza wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Scheindlę Klein ze Żdziarza pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 czerwca 1914.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Nuchyma Kleina ustanawia się p. adwokata dr. Offnera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. C. II. 313/14 (1) (11077)

E d y k t

Przeciw Janowi Myśliwcowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Antoniego Pięty w Gądkach pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień

30 czerwca 1914, o godzinie 9 30 przed południem, w sali rozpraw, w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Jana Myśliwca ustanawia się p. adwokata Czernego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 1386/14 (2) (10153)

E d y k t

Przeciw Janowi Kuczerasowi z Zahorzec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe w Olesku pozew wekslowy o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Kuczerasa ustanawia się p. dr. Halperna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kuczerasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4212/13 (4) (11027)

E d y k t

Kasza Zakutyńskiej zam. Hotra z Wyspy — w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Tekli Tyckiej i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 91 gm. Wyspa — ma być doręczona uchwała z dnia 15 maja 1914 l. cz. E. 4212/13 (4).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kasza Zakutyńska zam. Hotra przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Katza w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. II. 288/14 (1) (11000)

E d y k t

Przeciw Maryni nie Juszcak, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stefana Twardzickiego i Karolinę Twardzicką w Krośnie pozew na odłączenie praw naftowych i utworzenie pola naftowego.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adwokata dr. Blausteina w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. C. 192/14 (10943)

E d y k t

Przeciw Waniowi i Michałowi Smetanom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie pozew o uznanie za właścicieli 2/4 części realności lwh. 66, 96/6912 części realności lwh. 134 i 2/4 części realności lwh. 175 gm. kat. Mochaczka wyznia zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 9

Celem strzeżenia praw Wania i Michała Smetanów ustanawia się p. dr. Jakóba Kohna, adw. w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wania i Michała Smetanów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 73/14 (2) (11004)

E d y k t

Przeciw Walentemu Jagódce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Piotra Tomczyka pozew o alimenty i ojcostwo zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 8-go lipca 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego Jagódki ustanawia się p. Antoniego Zająca, wójta w Spytkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej

wspomnianego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 264/14 (1) (10994)
E d y k t.

Przeciw Anieli Choptian, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Maryę Lewicką pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6-go lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. dr. Nussbauma, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 303/14 (11015)
E d y k t.

Przeciw Mykicie Pniwczuk Ilka z Peczeniżyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Mozsa Anzelowicza pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 lipca 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Freudelis w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 331/14 (3) (10481)
E d y k t.

Hermanowi Mehrowi z Ołpin — w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jaśle przeciw niemu o 800 kor. — ma być doreczoną uchwała z dnia 30 kwietnia 1914 l. cz. Cw. 331/14 (3), którą dozwolono zajęcia wierzytelności zobowiązanego.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Herman Mehr przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Mehra w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Jaśło, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 174/14 (1) (10250)
E d y k t.

Przeciw Fediowi Bucij, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Wasyla Zypkę pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 czerwca 1914, o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Moslera, adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 27 maja 1914.

L. cz. E. 4854/13 (3) (10273)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Chochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Agatę Kania egzekucya o 850 koron zpn.

Celem strzeżenia praw dłużniczki ustanawia się p. adwokata dr. Rebeta w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużniczkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 165/14 (Z) (9981)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Wojdyła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony

został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jakóba Goldberga pozew o 410 koron 64 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 czerwca 1914, o godz 9 30 przed południem

Celem strzeżenia praw Michała Wojdyły ustanawia się p. dr. Czarnego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaśło, dnia 23 maja 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 260/14 Stow. I. 537 (10631) (3-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Torhów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Torhowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na Towarzystwo kredytowe w Torhowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wyborów likwidatorów). Na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu 25 stycznia 1914 uchwalono likwidacyę Towarzystwa a likwidatorem obrany dyrektor Izidor Margulies.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 12 maja 1914.

L. cz. Firm. 117/14 Stow. II. 322 (9654) (2-3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa eskontowego w Mikulińcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Escompte und Vorschuss Verein in Mikulińce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, dnia 1 lutego 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego stowarzyszenia z tem, że oddat brzmienie tej firmy będzie z dodatkiem „w likwidacyi“.

„in Liquidation“ tudzież że dotychczasowy dyrektor kierujący Chaim Moses Klein w Mikulińcach zamieszkały wybrany został likwidatorem, zaś zastępcą likwidatora Hersch Leib Eckhaus w Nowemsiolu zamieszkały.

Wierzycieli wzywa się aby w temże Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 12 marca 1914.

Konkursa.

L. 3464/14 (10196)

O d w o ł a n i e.

Sprostowanie tut. konkursu z dnia 10 czerwca 1914 L. 2225/14 na posadę lekarza okręgowego w Sehodnicy, umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 142 z dnia 25-go czerwca 1914 odwołuje się; eo ipso konkurs powyższy, ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 24 czerwca 1914 Nr. 141 pozostaje w mocy.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Drohobycz, dnia 25 czerwca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 540, 625(□), 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 757(†), 810, 932

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1136, 147§, 215, 525, 1030, 1043(†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1210, 520(†), 541*, 725, 1028(†), 145, 535, 631, 925

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1105, 1158§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 830, 955, 144, 830

Ze Sokala: 705, 836*, 125, 720

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 804, 429

Z Podhajec: 1112, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1116, 133*, 200, 506, 1012, 1031(†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 734*, 1054, 1003

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 931, 612

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 712*, 1036, 325*, 944

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 355, 830, 855, 126(†), 205§, 245, 335*, 550, 700, 735, 1115

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 606, 1038, 200, 245§, 255(†), 840, 1118

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 915, 1003, 230, 312*, 552(†), 750(†), 1058

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedziela i świętem

Do Stryja: 725, 1000§, 147, 655, 740, 1106

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 655, 905, 540, 1056

Do Sokala: 750, 225, 750, 1135*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 553, 453*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 846, 555

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 621, 1100, 213, 258*, 312(†), 901, 1135

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 607, 134*, 514§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 905, 617

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 626, 153*, 534§, 727

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowiec:

codziennie: od 1 maja do 30 września 654, 730
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154, 341, 515, 730, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1100

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 1010
od 1 czerwca do 31 sierpnia 108.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia 911.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia 1020

z dworca głównego:

Do Brzechowiec: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 174
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1231, 235, 414, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 235, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1005

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 300
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 109

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem, Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Hollendersko-amerykańskie Towarzystwo okrętowe

„Holland Ameryka Linia“.

Rachunek zysku i strat na dniu 31 grudnia 1913.

		Holl. fl.	c.			Holl. fl.	c.
Odpisy:				Saldo z roku ubiegłego		7.504	69 ¹ / ₂
na parowce	Holl. fl. 3,240.427 93			Rachunek obrotowy		6,698 529	26 ¹ / ₂
na urządzenie miejsce lądowania	„ „ 300 000.—	3,240 427	93	Rachunek odsetkowy		168 402	44
Rezerwy:				Weksle		7.260	37
premie ubez. od wypadków	Holl. fl. 19.515·24 ¹ / ₂			Ekspedycya pocztą		90.142	49
osobne rez po myśli art 38 stat	„ „ 1,000.000.—	1,019.515	24 ¹ / ₂				
Konto dywidendy:							
24.000 akcyj a fl. 75	Holl. fl. 1,800.000.—						
podatki 2 ³ / ₄ %	49 500.—	1 849.500	—				
Tantiemy po myśli art. 38 statutów		560 878	28				
Saldo na nowy rachunek		1.517	80 ¹ / ₂				
		6,971 839	26			6,971.839	26

Specjalny dla Austrii z 31 grudnia 1913.

		K.	h.			K.	h.
Wpływy z przewozu		676 586	21	Wysyłka okrętem		556.639	20
Prowizye i zysk z kursu		5 301	97	Koszta utrzymania		65.364	90
Oodsetki		4 121	58	Koszta zarządu w Austrii		116.093	27
Różne		44	40				
Straty per Saldo		52.043	21				
		738.097	37			738.097	39

Konto gotówkowe w Austrii za rok 1913.

		K	h.			K.	h.
Kaucya w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych		100.000	—	Kapitał per Saldo		104.169	66
Wartość urządzenia biurowego		2.000	—				
Dobro rachunku z 31 grudnia w c. k. Zakł. dla handlu i przem.		939	32				
Gotówka		1.230	34				
		104.169	66			104.169	66

Wiedeń, dnia 3. czerwca 1914.

Reprezentacya Hollendersko-amerykańskiego Towarzystwa okrętowego Holland Ameryka Linia dla Austrii.

Gustaw Pacher.

MIEJSCE KĄPIELOWE KUDOWA

powiat wrocławski. — 400 m. nad powierzchnią morza. — Otwarte przez cały rok.

Najstarsze w Niemczech kąpiele lecznicze chorób serca.

Kąpiele z naturalnym kwasem węglowym i borowinowe. Najsilniejsze arseno-żelaziste źródło przeciw chorobom serca, krwi, nerwów i chorobom kobiecym. — Radiocynne źródło Gotthold przeciw katarom organów oddechowych, leczy nerki reumatyzm, gicht. — Frekwencya 10.515. — Wydanych kąpiele 140.911. — 18 lekarzy. „Kurhotel Fürstenhof“, pierwszorzędny hotel i 120 hoteli i pensjonatów. — Wysyłka wody przez cały rok. — Prospekty darmo przez wszystkie biura podróży i przez dyrekcję kąpielową.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — — — **25 koron** — — — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.** Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“ za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5. Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należności

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTRROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść Henryka Sienkiewicza „**LEGIONY**“ część pierwsza „**W KRAJU**“, część druga „**POD DĄBROWSKIM**“ wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka**.

Powieść „**LEGIONY**“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES**“ oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI**“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PŁASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego oprócz numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „**Ciekawych Powieści**“

„**Przegląd Bibliograficzny**“

Zeszyt albumowy

„**Świat Dziecięcy**“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie:

Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal'
1/2	" " " " Nr. II.	2 kor. — hal'
1/2	" " " " Nr. III.	2 kor. 30 hal'
1/2	" " " " Nr. IV.	2 kor. 60 hal'
1/2	" " Melange cesarska Nr. U.	3 kor. — hal'

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież **SPECYALNE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego**.
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Dyrekcya krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem na mocy polecenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 16 czerwca 1914 r. pod LW, 122,441/14

Konkurs

na posadę kapelana obrz. gr. kat. z którą połączone są następujące pobory:

- | | |
|---------------------|----------|
| 1. płaca roczna | K. 800.— |
| 2. relutum za wikt. | K. 816.— |

nadto mieszkanie oświetlone i opalone, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni.

Podania, opatrzone stemplem na K. 1.— adresowane do Wydziału krajowego we Lwowie, należy wnosić na ręce Dyrekcji zakładu kulparkowskiego najdalej do dnia 15 lipca 1914.

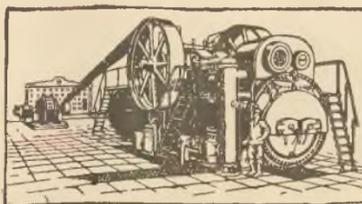
Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu, stwierdzającą nie przekroczonego 40 rok życia
2. Krótki życiorys, stwierdzający dokumentami dotychczasowe zajęcie.

D. W. Kohlberger.

R. WOLF

Wiedeń 1913: Złoty medal.
Komotau 1913: Złoty medal ze specjalnym uznaniem i srebrna nagroda państwowa.
Lipsk 1913: Król. saska nagroda państwowa.



Dotąd wyprodukowano po nad 1 milion koni par.

Towarzystwo akcyjne
Magdeburg-Buckau
Filia: Wiedeń III, Am Heumarkt 21.
Zastępca: Inż. Witołd Chylewski.
Lwów, Kadecka 10.

LOKOMOBILE

dla nasyconej i

przegrzanej pary

Oryginalnej budowy Wolfa 10—800 koni par.

Najkorzystniejsze źródło siły
dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Kurier kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokolowskiego. Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

C. k. uprzyw.  Galic. Akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we LWOWIE.

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

KAPITAŁ AKCYJNY 20,000.000 kor.
REZERWY 11,025.000 kor.

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kantor wymiany kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Zlecenia giełdowe uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.** — **Wszelkie kupony** i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500** koron począwszy, oprocentowuje takowe po **4 1/2 prc.** od sta. wydatek na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **5000** koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną **Schowki depozytowe** (Safe Deposits) w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kuczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności

Lwów, ul. Akademicka 3.
największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Złocota zaliczają się do porządku i przez ten sposób.

Kupię majątek ziemski

5000 morgów z gorzelnią
i lasem lub dwa majątki
po 1000 morgów.

— Pośrednictwo wykluczone. —
Zgłoszenia „Bielski“
do Biura Sokołowskiego
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych
Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez
nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

SAMOUCEK

Polsko-niemiecki kurs 1-szy kor. 2.40,
kurs 11-gi kor. 4.80.

Polsko-Francuski kurs 1-szy kor. 3.60,
kurs 11-gi kor. 9.60.

Polsko-Angielski kurs 1-szy kor. 2.30,
kurs 11-gi kor. 3.60.

Polsko-Rosyjski kurs 1-szy kor. 4.20,
kurs 11-gi kor. 5.40.

Bezpłatnie zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na portu.

Bracia Tercyarze

W Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; asym-
rabilają łóżka składane, stolanki. Ceny umiar-
kowane. Na żądanie zabierają meble do napra-
wy — naprawione odsyłają.

S. 26/12

Edykt licytacyjny.

W masie konkursowej komercyjnego
Towarzystwa eskontowego i kredytowego w
Kafuszu są do sprzedania różne wierzytel-
ności w łącznej sumie około 40.000 koron.

Każda pretensja będzie osobno sprze-
dana.

Chęć kupna mający mają wnieść ofer-
ty na ręce zarządy masy najdalej do dnia
15 sierpnia b. r. przy dołączeniu wadium
w wysokości 5 pre. pretensji, jaką nabyć
zanimierają.

Przyjęcie oferty zawistem jest od zat-
wierdzenia Wydziału wierzyteli, które ma
nastąpić najdalej do dnia 15 września b. r.

Oferenci muszą złożyć walutę esyjną
najdalej do dnia 15 września b. r.

Oferenci muszą złożyć walutę esyjną
najdalej do dnia 8-miu po wysłaniu zawiado-
mienia o przyjęciu oferty w przeciwnym ra-
zie przypada wadium na rzecz masy.

Masa konkursowa nie ręczy ani za na-
leżność ani za ściągłość odstąpionych pre-
tensji.

Wszelkie koszty połączone z przenie-
sieniem pretensji ponosi nabywca.

Wykaz sprzedać się mających preten-
sji można przeglądać w godzinach urzędo-
wych do dnia 15 września b. r. w kancela-
ryi zarządy masy.

Później wniesione oferty będą również
uwzględnione.

Kafusz, 24 czerwca 1914.

Apolinary Serafiński

zarządca.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół kigr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Filozof IV. r. (matem. i fizyka)
poszukuje lekcje ewen-
tualnie lektorat polski
niemiecki lub francuski ewent. ranne
zajęcie. — Wymagania skromne. —
E. U. Głęboka 1. 14, parter 49.

PRZYPIŃKI WASILEWSKIEGO
STANISŁAW ABŁ
LWÓW, SYKSTUSKA 3.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego
1913 swoją pracownię
skład towarów opty-
cznych i mechanicz-
nych do nowego sklepu
przy ulicy

Katmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Do zawierania ubezpieczeń życie-
wych pasażerskich, na renty, ludo-
wych i dla dzieci pod nader kor-
zystnymi warunkami, niskimi
premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ

Akcyjne Towarz. ubezpieczeń na
życie i renty.

Filia dla Galicji i Bukowiny

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 5. I. p.

Zdolnych i rutyn. agentów poszukuje się.

ZYWE RAKI

najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie
dostarcza pożyty opłatnie pod gwarancją żywego
nadojścia, a to:

90 sztuk żupowych za 6 kor.
60 " stołowych " 8 "
40 " solowych " 12 "
30 " obryzanych " 15 "

J. PERLMUTTER, Podwoławczyńska 5.

Prawdziwe materje berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1914.

1 KUPON

utr. 3-10 długi 1 kupon 7 koron
kompletny garnitur 1 kupon 16 koron
męzki 1 kupon 15 koron
surdut, spodnie i kamizelka 1 kupon 17 koron
kurtka 1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubiór salonowy 20 kor.,
tudzież materje na żakietki, łodki dla tury-
stów, kangary jedwabne, materje na suknie
damskie rozsyła po cenach fabrycznych, zna-
ny jako czystelnny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynika-
jące ze sprowadzenia wprost sukna od firmy
Siegel-Imhof są znaczne. Stałe, najniższe
ceny. Wielki wybór. Seisłe według próbek,
najdokładniejsze wykonanie nawet małych zle-
ceń przy zupełnie świeżym towarze.

STAMPILIE

kauczukowe i metalowe

dla c. k. sądów, starostw,
urzędów podatkowych i t. p.

NUMERATORY wraz z data-

wnikami do prezentowania

aktów, marki pieczętkowa-

ne, obcegi do plomb,

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odnznaczony MEDELEM RZĄDOWYM.

Cenniki bezpłatnie.

300.000 Koron w całości

lub częściowo umieszczę na pier-
wszą hipotekę realności we Lwo-
wie lub na majątku ziemskim.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pod „Lipiec“ do Biura
Sokołowskiego, we Lwowie, ul.

Trzeciego Maja 5.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo akcyjne we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

założony w r. 1910 z pierwotnym kapitałem akcyjnym 1,000.000 K, zwiększonym w r. 1912 do kwoty 3,000.000 K, przystępuje obecnie na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyo-
naryuszów z dnia 17. marca 1913 oraz na podstawie zezwolenia c. k. Ministerstwa spraw we-
wnętrznych z 6. marca 1913, L. 7066 do dalszego podwyższenia kapitału akcyjnego na razie 0

1,000.000 Koron

a to przez wydanie 2500 sztuk nowych akcyj wartości nominalnej po 400 Koron.

Kurs emisji nowych akcyj ustalony został uchwałą Rady Zawiadowczej
Banku na 420 koron za sztukę.

Dotychczasowi akcyonariusze Banku w myśl § 11 statutu mają prawo
do nabycia nowych akcyj po kursie nominalnym, a to w stosunku jednej akcyj
nowej do trzech posiadanych.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy jest instytucją w pierwszym
rzędzie hipoteczną, jej kapitał akcyjny zebrany wyłącznie w kraju. Obecna
emisja służyć ma do zwiększenia własnych zasobów Banku i umożliwić mu
rozwiniecie wydawniejszej działalności na przyszłość.

Pomimo depresji finansowej w ostatnim trzechleciu wypłacił Galicyjski
ziemski Bank Kredytowy dotychczas około siedemnaście milionów koron pożycz-
ek hipotecznych na dobra tabularne, realności miejskie i mińczę posiadłość
większą.

Na podstawie udzielonych pożyczek wydał Bank odpowiednią ilość
4½%-wych listów zastawnych z bezpieczeństwem pupilarnem.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy załatwia poza pożyczkami hip-
otecznymi — z wyjątkiem spekulacyjnych interesów giełdowych — wszelkie
agendy bankowe, jako to: eskont weksli i rymes, przyjmuje wkładki oszczęd-
ności i na rachunki bieżące za korzystnym oprocentowaniem, utrzymuje kan-
tor wymiany, udziela zaliczek na podkład papierów wartościowych i t. p.

Przez cały czas istnienia swego Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy wy-
płaca akcyonariuszom dywidendę w kwocie 24 koron od akcyj, t. j.
po 6 od sta rocznie, a także za rok 1913 wypłacono dywidendę w tej

Nowe akcje Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego można subskrybować i nabywać w biurze Banku, we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 1. 5.

samej wysokości mimo odpisania strat, spowodowanych spadkiem kursów pa-
pierów wartościowych.

Akcyje obecnej emisji uczestniczyć będą w zyskach bilanso-
wych 1914 r. począwszy od 1. lipca b. r.

Zarząd Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego tworzą:

Rada Zawiadowcza:

Prezes: Dr. Pawlikowski Jan Gwalbert, właśc. dobr.

Wiceprezes: Piwocki Jerzy, em. c. k. szef sekcyi.

Członkowie: Dr. Adam Ernest, poseł na Sejm krajowy; Bal Stanisław,
dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych; Kau-
czyński Adam, kupiec; Dr. Liptay Maksymilian, Dyrektor Banku; Dr. Mo-
szyński Tadeusz, wł. dobr i przemysłowiec; Neumann Józef, Prezydent
miasta Lwowa i Poseł sejmowy; Dr. Rozwadowski Jan, wł. dobr i dyrektor
Gal. Banku Ziemskiego w Łanencie; Dr. hr. Skarbek Aleksander, wł. dobr,
Poseł na Sejm krajowy i do Rady Państwa; Dr. Stesłowicz Władysław,
sekretarz lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, Poseł do Rady
Strzelecki Włodzimierz, wł. dobr; Dr. Wasser Ozyasz, adwokat; Winarski
Ludwik, Rada cesarski.

Dyrekcja:

Dr. Adam Ernest, Dr. Liptay Maksymilian, Dr. Roński Emil.

GAZETA LWOWSKA

Niedziela 28 czerwca 1914

Przerazająca, wstrząsająca do głębi uczucią ludzką wiadomość dochodzi nas z **Serajewa**:

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę

Franciszek Ferdynand

i Jego Małżonka Jej Wysokość

Księżna Hohenberg

ponieśli Oboje śmierć od kul z ręki mordercy.

Stało się to dzisiaj około południa w chwili, gdy Najdostojniejszy Arcyksiążę wraz z Małżonką przejeżdżał ulicami Serajewa, wracając z przyjęcia w ratuszu.

Oto szczegóły, jakie nam przynoszą depesze:

Serajewo, 28 czerwca (TBK). Gdy Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z Małżonką księżną Hohenberg przejeżdżali samochodem do ratusza, rzucono na samochód bombę, która jednak ani Najd. Arcyksięcia, ani Jego Małżonki nie zraniła. Kilka osób odniosło rany. Sprawca zamachu zecer z Trebinje schwytyany. Po niezwłastnym przyjęciu w ratuszu, Jego Ces. Wysokość wraz z Małżonką objeżdżali ulicę miasta. Tu nastąpił drugi zamach. Pewien uczeń gimnazjalny wystrzelił w kierunku jadących z browninga. Arcyksiążę i Jego Małżonka ciężko ranni, przewiezieni do konaku, niebawem oboje wyzionęli ducha. I ten sprawca zamachu również schwytyany. Tłumy oburzonej do żywego ludności rzuciły się na sprawców i o mało ich nie rozszarpały.

Wiedeń, 28 czerwca. Gdy Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z Małżonką jechał do ratusza, padła na ich samochód bomba, od wybuchu której zdołał się jednak Arcyksiążę uchylić. Bomba padła na jadących po za samochodem arcyksiążęcym, gdzie zraniła hrabiego Boos-Waldeck'a i pułkownika, adjutanta komenderującego generała, oraz 6 osób z publiczności. Bombę tę rzucił Serb, którego schwytyano. W czasie powrotnej jazdy z ratusza, jakiś uczeń gimnazjalny dał dwa strzały z browninga. Jeden strzał trafił Jego Ces. Wysokość w twarz, drugi ugodził w pierś księżną Hohenberg. Oba strzały były śmiertelne. Ranni, przewiezieni do konaku, niebawem zmarli.

Ischl zdroj, 28 czerwca. Gdy Najd. Pana zawiadomiono o spełnionym zamachu, Monarcha wydał dyspozycje do natychmiastowego powrotu do Wiednia, poczem cofnął się do swoich apartamentów i obiad spożył sam.

Wiadomość wywołała tu ogromne wrażenie: wszelkie przedstawienia odwołano.

Wiedeń, 28 czerwca. *Wiener Ztg.* wydała specjalny numer, poświęcony przerażającej katastrofie w Serajewie.

Jadący w drugim samochodzie za samochodem arcyksiążęcym, hr. Boos-Waldeck i pułkownik, adjutant komendanta korpusu, Merizzi, odnieśli rany skutkiem wybuchu bomby. Zecer z Trebinje, który rzucił bombę, nazywa się Cabrianovic: uczeń, który strzelał z browninga, zowie się Princip.

Wiedeń, 28 czerwca. Wiadomość o zamachu wywarła tu olbrzymie, nieopisane wrażenie.

W chwili tak tragicznej gorące współczucie wszystkich ludów austriackich, a w pierwszym rzędzie ludności Galicji, zwraca się ku sędziwemu, tak bardzo umiłowanemu, a tylu już ciosami doświadczonemu Monarsze, któremu pierwszy dzień wytechnienia w Ischlu zamęciła z niezbadanej woli Opatrzności tak okropna wiadomość żałobna.

We Lwowie wieść o tragicznej katastrofie w Serajewie wywarła wszędzie głębokie wrażenie.

Pan Prezydent miasta Neumann odwołał raut, który miał się odbyć w salach ratuszowych ku uczczeniu I. ogólnego Zjazdu adwokatów polskich. Odbędzie się tylko u p. Prezydenta zwykłe przyjęcie, bez muzyki.

Przedstawienie w teatrze zostało również odwołane.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

